



# KURIER Wileński

PIĄTEK, 12 LISTOPADA 1993 R.

Nr 220 (12244)

## W Sejmie przedstawiono kandydaturę kierownika Banku Litewskiego

WILNO (ELTA). Sejm przyjął wniosek prezidenta republiki w sprawie nominacji Kazysa Ratkevičiusa na przewodniczącego zarządu Banku Litewskiego. Kandydaturę jego omawiano w komisjach i frakcjach, natomiast ostateczną decyzję Sejm podejmie na posiedzeniu z najbliższych posiedzeń plenarnych.

Może to nastąpić nie wcześniej niż 12 listopada, w następnym tygodniu bowiem nie będzie posiedzeń plenarnych — komitety sejmowe przystąpią do rozpatrywania projektu budżetu państwowego na 1994 rok.

Kandydata na kierownika zarządu Banku Litewskiego przedstawił przewodniczący Sejmu Česlovas Juršėnas na prośbę przebywającego obecnie w Chinach z oficjalną wizytą prezydenta Algirdasa Brazauskasa. Przewodniczący Sejmu powiedział, że prezydent oraz inne osoby oficjalnie rozpatrzyli wiele kandydatur; jednakże wybrali na K. Ratkevičiusa jako młodego, doświadczonego specjalistę w dziedzinie bankowości.

W krótkim przemówieniu K. Ratkevičius zapewnił Sejm, że jeżeli zostanie mianowany na kierownika banku centralnego, będzie ściśle przestrzegał zasady banku i instytucji Banku Litewskiego. Jednakże postuluje, aby zostały one poprawione i uzupełnione. Kandydata sądzi, że w przyszłości kurs lity powinien być związany z jedną z



W SEJMIE

REPUBLIKI

których walut wymienialnych lub koszykiem walut. Spodziewa się on, że w ten sposób można będzie ustabilizować walutę narodową.

K. Ratkevičius przyznał, że poprzednie kierownictwo Banku Litewskiego popełniło pewne błędy oraz powiedział, że uzasadnione były zarzuty pod adresem byłego przewodniczącego zarządu Romualdas Visokavičiusa w sprawie przyznania bankowi „Litimpex” kredytu w wysokości 20 mln litów. Podkreślił on, że osobiście nie był związany z tak zwaną sprawą lita.

Kandydat na kierownika Banku Litewskiego nie zgadza się z tym, aby dla banków komercyjnych były ograniczone normy odsetków. Powinny one przekraczać poziom inflacji. Zdaniem Ratkevičiusa roczne odsetki mogą sięgać 80-90 proc.

## Posiedzenie poranne 11 listopada

WILNO (ELTA). Poseł J. Bernatavičius zgłosił do trzeciego czytania i głosowania projekt IX części Statutu Sejmu Republiki Litewskiej. Została ona przyjęta według artykułów.

Przewodniczący Sejmu Č. Juršėnas przedstawił kandydaturę K. Ratkevičiusa na stanowisko przewodniczącego zarządu Banku Litewskiego.

Prez. R. Dągys wniósł projekt uchwały Sejmu Republiki Litewskiej w sprawie specjalnego funduszu dla wspierania działających w wojennych związkach zawodowych. Wniosek przetrwał w dyskusji.

Dyrektor Państwowego Biura Pa-

mentów R. Naujokas zgłosił projekt ustawy Republiki Litewskiej o patentach.

Poseł F. Kolosauskas przedstawił projekt uchwały Sejmu Republiki Litewskiej „O kompensowaniu oszczędności mieszkańców”. Po pierwszym czytaniu zaaprobowano projekt uchwały.

Poseł V. Petkevičius przedstawił do rozpatrzenia w trybie przyspieszonym projekt ustawy Republiki Litewskiej „O zmianie tymczasowej ustawy Republiki Litewskiej o dowództwie wojskowym”. Po pierwszym i drugim czytaniu projekt ustawy został zaakceptowany.

Centrum analizy informacji Sejmu RL

## Trwa wizyta w Chinach

PEKIN, 11 listopada (Spec. kor. ELTA K. Jankauskas). 11 listopada prezydent Republiki Litewskiej Algirdas Brazauskas kontynuował oficjalną wizytę w chińskiej prowincji Hajnan — informuje ELTA.

Rano prezydent i towarzyszące mu osoby odwiedziły centrum przemysłowe Ganao, znajdującą się w nim międzynarodową korporację inwestycyjną, której sfera działalności obejmuje przemysł, energetykę, handel, turystykę. Kapitał zakładowy korporacji inwestycyjnej w ciągu pięciu lat wzrósł 30 razy, ukończone zostały prawie wszystkie budowle. Zbudowano przeszło 30 obiektów przemysłowych, fabryk, zadbaną o infrastrukturę. Korporacja ta zatrudnia tyśiąc osób.

Podczas spotkania Chińczycy zaprosili litewskich przedsiębiorców i

przemysłowców inwestować kapitał w centrum przemysłowe Ganao. Delegacji litewskiej kierownicy tego centrum opowiedzieli o warunkach, które pomogły zaoferować regionowi chińskiemu przeprowadzić reformę gospodarczą i znacznie rozwinąć produkcję. Stworzono tam stabilne warunki inwestycyjne, ponadto jest tu wiele zasobów naturalnych, szeroki rynek, tania siła robocza, niska cena ziemi, małe podatki, są inne ulgi, jak np. celne.

Następnie delegacja litewska odwiedziła fabryki obuwia i leków, obięzła fabrykę samochodów — filię „Mazdy”. Miesięcznie produkuje się tu po 300 nowych samochodów, w najbliższym czasie będzie się ich montować po 50 tys. rocznie. Obecnie w Chinach jest około 2 mln prywatnych ut.

Po południu kierownik zarządu regionu Yangpu Jang Szangbow opowiedział delegacji litewskiej o tej strefie rozwoju wolnego handlu i gospodarki w południowej części wyspy Hajnan. Rozwija się tu przemysł ciężki i przetwórczy, gdyż w pobliżu strefy znajduje się port. Yangpu jest drugim co do wielkości rejonem wyspy. Liczy 27 tys. mieszkańców.

Delegacja litewska podczas pobytu na wyspie Hajnan mogła naocznie się przekonać o reorganizacji chińskiego systemu ekonomicznego, zaletach wolnych stref gospodarczych. Członkowie delegacji naszego kraju zaczęli więc zastanawiać się, kiedy i gdzie na Litwie powstanie pierwsza wolna strefa gospodarcza handlu lub przemysłu.

## Koszty nabycia patentu

WILNO, 10 listopada (ELTA). Na otwarte rozszerzone posiedzenie rządu, przeprowadzone 10 listopada, zgłoszono 20 kwestii.

Jako pierwszy omówiono projekt uchwały rządowej o przechwalni wykorzystanego paliwa nuklearnego w Ignalińskiej Państwowej Elektrowni Atomowej. W celu wyłonienia najodpowiedniejszego wariantu przechwalni ogłoszono konkurs. Pierwszy jego etap wyłonił trzy firmy, które zgłosiły propozycje przechowywania zużytego paliwa w zbiornikach. Następnie postanowiono wybrać metalewo kontenery i technologię niemieckiej firmy GNB, ale kanadyjska firma „Ontario Hydro/AECL” zaproponowała lepsze niż poprzednio warunki, toteż rozpatrywanie tej kwestii odroczone.

### Posiedzenie rządu

Członkowie rządu zaakceptowali projekt uchwały „O niezwłocznych środkach poprawy bezpieczeństwa pracy”.

Członkowie rządu, uodklaniając i upraszczając tryb nadawania stopni naukowych oraz naukowych tytułów pedagogicznych, zatwierdzili nową redakcję „Ogólnych ustaleń rządu Republiki Litewskiej dot. systemu stopni naukowych oraz naukowych tytułów pedagogicznych”.

Na posiedzeniu zaaprobowano uchwałę rządu „O trybie wydawania patentów”. Uchwała ta określa również średnie taryfy opłaty patentowej według kierunku działalności. Np. taki patent na rok za szczyt wszystkich rodzajów odzieży, ręczne dzierganie

wyrobów, produkcję pomników, nagrobków i ogrodzeń grobów kosztować będzie przeciętnie 1000 litów, prace budowlane i remontowe, produkcja mebli i wyrobów stolarskich — 1500 litów. Fryzjerzy, fotografowie, kierowcy taksówek i innych środków transportu za roczny patent płacić będą 1000, remontowcy środków transportu samochodowego — 1500, handlowcy — 2000 litów.

Jeśli w przedsiębiorstwie pracują członkowie rodziny (małżonek, rodzice, dzieci) opłatę za patent zwiększa się o 20 proc. za każdą osobę, jeśli pracują w nim najemni robotnicy — 30 proc. za każdą osobę. Konkretną wysokość opłaty patentowej uwzględnił w wszystkich warunkach obliczy Państwowa Inspekcja Podatkowa.

Rząd zaaprobował projekt ustawy Republiki Litewskiej o opiece nad zdrowiem psychicznym, uzupełnił poszczególne wcześniejsze uchwały.

## Obchody Święta Niepodległości Polski Na wileńskiej Roscie

W 11.30 złożono wieńce i kwiaty na groby „Matki i Serce Syna” oraz na groby żołnierzy poległych w walkach o wolność Polski. Zapalono świece i

uczestniczyli w nich przedstawiciele placówek dyplomatycznych w Wilnie, ambasador Jan Widacki, konsul konsulatu Generalnego w Warszawie, Krystyna Zmieniewska, attaché w Warszawie Andrzej Firewicz, radca w Warszawie Andrzej Perlik.

Wzięli również przedstawiciele organizacji społecznych w Wilnie. Wiele rodaków przybyło z zagranicy. Honorową pełnił Wileński oddział „Młodzi” z prezesem Mariąna Jędrzejewiczem. Już czwarty rok akowręgiem w dniu geniu przyjeżdżają tu w un-

durowaniu i wzniesł sztandar z napisem „Bóg, Honor, Ojczyzna”.

— Kiedy tak stoję, czuję w sercu radość i wiem, że jestem u siebie — mówi Antoni Michno, żołnierz 8 oszmiańskiej brygady „Tura”. — Dla nas wszystkich jest to wielkie przeżycie.

Na warcie stali też mali Polacy. Uczniowie klas 1 i 2 Wileńskiej Szkoły Średniej im. A. Mickiewicza. Przygotowali ich wychowawczynie Krystyna Dawidowicz i Jolanta Lemieszko. Dzieci trzymały w rękach biało-czerwone chorągiewki, które same na lekcjach zrobiły.

— Czy wiecie, dlaczego to przysięgacie — zapytał maluchów.

— Bo dziś Dzień Niepodległości Polski! — wypalił jednym tchem Darek Miller z klasy 2.



Płonęły znicze. Z ustawionych na płycie Matki i Serca Syna obrazów patrzyły dwie Matki Boże: Ostrobramska i Częstochowska. Śpiewano pieśni narodowe, wokali kręcili się reporterzy. Imprezie przygłądził się też turysta.

Poznał Imwonę Wiedler i Lukasa Imhofa ze Szwajcarii. Dobrze mówili po polsku, odebrał wtyk ze są polskiego pochodzenia. Powiedzieli, że nie są Szwajcarami. Do Wilna przyjechali z wywieczką z Warszawy, gdzie oboje studiują. Imwonę — malarko,

Lukas — historię wschodnioeuropejską. Dzisiejsza impreza jest więc dla Lukasa ważnym faktem historycznym. W Zurychu podzielił się nim z kolegami — studentami i profesorami.

Z okazji Święta Niepodległości Polski odbyły się Msze święte w kościołach Piotra i Pawła oraz Świętego Ducha.

W kościele św. św. Piotra i Pawła /szę św. celebrował Jego Ekscelencja ks. biskup Juozas Tunaitis oraz ks. Da-

riusz Stańczyk. Obecni byli ks. prałat Józef Obrębski oraz ks. Adolf Trusewicz. We Mszy św. udział wzięli przedstawiciele placówek dyplomatycznych RP, żołnierz Września i AK, przedstawiciele organizacji społecznych.

Z okazji święta ambasador RP wystał w sali hotelu „Draugyste” uroczyste przyjęcie.

Leokadia KOMARSKO NA ZDJĘCIU: migawki z uroczystości.

Fot. Tadeusz Ważniewicz



**Z Polski**

**Święto Niepodległości:  
msza w archikatedrze warszawskiej**

11 listopada, w Narodowe Święto Niepodległości, w archikatedrze warszawskiej św. Jana Chrzciciela odbyła się uroczysta msza św. w intencji Ojczyzny. W mszy, której przewodniczył kardynał Józef Glemp, prymas Polski, uczestniczyli: prezydent Lech Wałęsa, marszałek Sejmu Józef Oleksy i premier Waldemar Pawlak.

**Kwiaty na sarkofagu  
marszałka Józefa Piłsudskiego**

W 75 rocznicę odzyskania przez Polskę Niepodległości, 11 bm., na sarkofagu marszałka Józefa Piłsudskiego w krypcie Srebrnych Dzwonów w podziemiu katedry wawelskiej złożono kwiaty. Mszę pontyfikalną w intencji pomyślnego rozwoju wolnej Ojczyzny odprawił w katedrze metropolita krakowski, kardynał Franciszek Macharski.

Wartę honorową przy sarkofagu marszałka zaciągnęli żyjący żołnierze Legionów. Kwiaty złożyli przedstawiciele miejscowych władz, Krakowskiego Okręgu Wojskowego, organizacji kombatanckich i niepodległościowych. Odmówiono modlitwę za dusze J. Piłsudskiego, legionistów i wszystkich tych, którzy polegli w walce o niepodległość Ojczyzny.

**PC, ZChN i PSL-PL podpisały  
umowę koalicyjną**

W środę po południu liderzy trzech ugrupowań prawicowych: PC — Jarosław Kaczyński, PSL-PL — Gabriel Janowski oraz ZChN — Wiesław Chrzanowski podpisali „porozumienie o współdziałaniu”. Umowę podpisał również obecny w charakterze obserwatora przedstawiciel RdR Romuald Szeremietlew. RdR decyduje o przystąpieniu do koalicji pojeździe po swoim kongresie w połowie grudnia br.

Porozumienie ma służyć przeciwdziałaniu podziałów i rozdrobnienia wśród ugrupowań „wyrosłych w tradycji chrześcijańskich, narodowych, niepodległościowych i ludowych o niekomunistycznym rodowodzie” — napisano w umowie.

Działania podejmowane przez ugrupowania tworzące koalicję będą polegały m.in. na określaniu wspólnych założeń programu politycznego, zajmowaniu stanowiska wobec ważnych wydarzeń społecznych, politycznych i gospodarczych, w szczególności w odniesieniu do działań rządu; wystawianiu list koalicyjnych w wyborach parlamentarnych i samorządowych, wypracowaniu wspólnego stanowiska w sprawie działań zmierzających do uchwalenia Konstytucji.

Umowa przewiduje dążenie do współdziałania z NSZZ „S”, Wiesław Chrzanowski powiedział, że nie widzi żadnych przeszkód, aby do porozumienia przystąpiły partie tworzące Konwencję Polską oraz UPR. Jego zdaniem zawarte w środę porozumienie ma charakter „programowy i taktyczny”. Prezesem utworzonej koalicji, która póki co, nie ma jeszcze swojej nazwy, będzie każdego miesiąca inny lider jednej z trzech partii „w porządku alfabetycznym” — dodał Chrzanowski.

Poproszeni o skomentowanie „przepaszamy” Aleksandra Kwaśniewskiego liderzy prawicy powiedzieli: lepiej późno niż wcale, chociaż to trochę mało (Szeremietlew); oświadczenie wskazuje, że Kwaśniewski jest zręcznym politykiem i szybko uchwycił, czego zabrakło w przemówieniu Pawłaka (Kaczyński); działania SLD w Parlamencie będą świadectwem, czy te słowa niosą istotną wartość, czy są tylko zagranieniem z przynudzeniem oka (Janowski); nie lekceważymy tego, co z takich czy innych przyczyn powiedział przewodniczący klubu SLD (Chrzanowski).

Chrzanowski powiedział, że „porozumienie” w najbliższym czasie wyda oświadczenie na temat exposé premiera Waldemara Pawłaka.

Romuald Szeremietlew poinformował, że ma upoważnienie od prezesa RdR Jana Olszewskiego do uczestniczenia w zawarciu porozumienia. RdR jest w trakcie przygotowań do drugiej tury Kongresu, która odpędzie się w grudniu. Wyłonione wtedy władze statutowe RdR podejmą decyzję o przystąpieniu tej partii do koalicji.

**Tusk: da UD, KLD i PK  
nie ma przyszłości  
w samodzielnym marszu**

Zdaniem przewodniczącego KLD Donalda Tuska dla UD, Kongresu i Partii Konserwatywnej „nie ma przyszłości w samodzielnym marszu”. W rozmowie udzielonej dziennikarce PAP w przeddzień Krajowej Konferencji KLD Tusk podkreślił, że „jest absolutnie konieczne, by stworzyć możliwie spójną i czytelną społecznie patnię polityczną”. Nie ma on wątpliwości, że wyborcy oczekują takiego ruchu na scenie politycznej.

„Mam nadzieję, że w czasie 3-dniowej Konferencji Krajowej władze Kongresu zdobędą mandat wszystkich liberalów do prowadzenia rozmów z Unią Demokratyczną o stworzeniu nowej formacji. Nasza koncepcja zakłada tworzenie nowej partii politycznej, a nie prostej fuzji Unii i Kongresu. Nie spotkaliśmy wśród liberalów głosów przeciwnych pomysłowi budowania nowej formacji. Jestem przekonany, że nowy układ musi być oparty o środowiska UD i KLD, ponieważ bez nich taki zamysł nie ma prawa się udać.

Nie ulega wątpliwości, że tworząc nową partię, Unia ryzykuje największą, ponieważ jest największym ugrupowaniem. Ale właśnie od największej partii należałoby oczekiwać największej wyobraźni co do przyszłości. Trzeba mieć tyle cywilnej odwagi, a część Uniotów ją ma, by powiedzieć sobie, że Unia nie jest już dziś partią dla przyszłości.

Jestem przekonany, że uda się stworzyć nową partię, pytanie tylko kiedy i jakie ugrupowanie wejdą w jej skład. Nie chciałbym dożyć takiej chwili, gdy będziemy budować nową formację bez Unii. Byłoby to za szkodą dla nowej partii i dla Unii” — powiedział Donald Tusk.

**Wypadek drogowy  
syna prezydenta RP**

Przemysław Wałęsa, 19-letni syn prezydenta RP, prowadzący samochód Volkswagen Golf zderzył się w środę wieczorem w Gdańsku z furgonetką Mercedes — powiedział 11 bm. dziennikarzowi PAP oficer dyżurny KW Policji w Gdańsku, nadkomisarz Krzysztof Kulka. Odmówił jednak bliższych informacji na ten temat.

Do kolizji doszło 10 km. około godz. 22:00 na ulicy Grunwaldzkiej w Gdańsku-Wrzeszczu. Według niepotwierdzonych informacji, krew Przemysława Wałęsy pobrano do zbadania.

Mniej więcej półtora roku temu syn prezydenta zatrzymany został przez gdańską policję za jazdę na rowerze w stanie nietrzeźwym. Przemysław Wałęsa został wówczas ukarany karą grzywny przez kolegium ds. wyroczców.

**Okno na świat**

Z DONIESIEN P, ELTA

**Sri Lanka**

**Co najmniej 180 zabitych w ataku na bazę wojskową**

Źródła wojskowe Sri Lanki podały, że podczas czwartkowego ataku separatystów tamilijskich na bazę wojskową w północnej części kraju zginęło co najmniej 180 żołnierzy i personelu wojskowego.

Poinformowano również, że rebelianci zdobyli kilka kanonierek oraz dwa czołgi. Spłądowali także broń i amunicję z bazy w Poonery, położonej przy lagunie Dzaña. Kanonierki wykorzystywane były przez marynarkę wojenną do patrolowania laguny.

Reuter pisze, że laguna była miejscem wielu zwycięskich bitew między marynarką wojenną Sri Lanki i rebeliantami tamilijskimi.

Łącznie w konflikcie etnicznym w Sri Lankę zginęło od 1983 roku ponad 30 tys. osób — partyzantów, żołnierzy i cywiliów. Przed dziesięć laty organizacja Tygrysy-Wyzwolicieli Tamilijskiego Ilamu nawiązała walkę o utworzenie separatystycznego państwa w północnej części Sri Lanki.

**Bosnia**

**Giną dzieci a przywódcy usztywniają stanowisko**

W Sarajewie znów zginęło w środę kilkoro dzieci, jednak przywódcy zwalczający się grup etnicznych usztywnili swe stanowiska, ignorując wysiłki społeczności międzynarodowej mające na celu położenie kresu trwającej 19 miesięcy wojnie domowej.

Radio bośniackie podało, że kolejny atak moździerzowy na obłężone przez Serbów Sarajewo spowodował w środę śmierć ośmiu osób, w tym trojga dzieci, a także zranienie 25 mieszkańców. We wtorek zginęło w stolicy Bośni 9 osób.

W kilka godzin po śródowym ataku przywódcą Serbów bośniackich Radovan Karadzic oświadczył, że jego strona ustąpi 5 proc. zajmowanego terytorium bośniackim Muzulmanom tylko pod warunkiem, że bośniacki Serbowie otrzymają Sarajewo.

W wywiadzie dla radia beogradzkiego Karadzic powiedział: „Domagamy się, aby Sarajewo zostało przyznane nam, gdyż jest to miasto serbskie... położone na serbskim terytorium”.

**USA**

**Clinton uważa, że Kongres potajemnie jest za NAFTA**

Prezydent Bill Clinton powiedział w nadanym w czwartek wywiadzie dla telewizji CBS, iż uważa, że układ o Północnoamerykańskiej Strefie Wolnego Handlu (NAFTA) zostały uchwalony przez Kongres USA, gdyby głosowanie odbyło się tajnie.

Zdaniem Clintona w tajnym głosowaniu układ NAFTA uzyskałby większość od 50 do 70 głosów. Wtedy bowiem członkowie Kongresu mogliby postąpić zgodnie z tym, co w głębi duszy sądzą, że jest słuszne dla ich własnego narodu.

Reuter pisze, że zdaniem większości obserwatorów administracji Clintona brakuje około 25 głosów do uchwalenia układu w sprawie NAFTA w Izbie Reprezentantów. Głosowanie odbył się 17 listopada.

Clinton powiedział w wywiadzie dla telewizji CBS, że Północnoamerykańska Strefa Wolnego Handlu spowodowałaby utratę w USA 20 tys. miejsc pracy na rzecz Meksyku, ale jednocześnie stworzyłaby 200 tys. stanowisk roboczych w Stanach Zjednoczonych.

**Senat aprobuje 28 mld dol. dla wywiadu**

Senat amerykański zaaprobował w środę wieczorem projekt budżetu w wysokości ok. 28 miliardów dolarów na potrzeby służb wywiadowczych USA. Jest to kwota o 1,3 mld dolarów mniejsza od żądanej przez administrację Billa Clintona.

Budżet na 1994 rok finansowy obejmuje Centralną Agencję Wywiadowczą (CIA), agencję wywiadu obrotowego, agencję bezpieczeństwa narodowego i inne służby wywiadowcze.

**Chiny — Rosja**

**Grazcow: Rosja i Chiny nie dążą do sojuszu wojskowego**

Rosja i Chiny nie dążą do ustanowienia sojuszu wojskowego, lecz pragną „przyczynić ściśle więzy, które je niegdyś łączyły” — oświadczył w czwartek minister obrony Rosji Paweł Grazcow po podpisaniu w Pekinie 5-letniego układu o współpracy wojskowej z chińskim partnerem Chi Haotianem.

Grazcow, który zakończył kilkudniową wizytę w Chinach i udał się do Rosji, oświadczył dziennikarzom rosyjskim, że układ ten przewiduje „kon-

sultacje” między dwoma ministerstwami, a także między dowódami okręgów wojskowych po obu stronach wspólnej granicy. Dotyczy również „wymiany informacji i doświadczeń w dziedzinie wojskowej”.

Minister rosyjski stwierdził, że podczas jego wizyty nie omawiano sprawy sprzedaży broni Chinom, dodając, iż sprawa ta znajduje się w kompetencji rosyjskiego ministerstwa stosunków gospodarczych z zagranicą.

**Afganistan**

**Problemy z b. komunistycznym prezydentem**

Los byłego komunistycznego prezydenta Afganistanu Nadżibullaha, który przebywa w przedstawicielstwie ONZ w Kabulu, jest poważnym problemem dla ONZ — powiedział w czwartek przedstawiciel tej organizacji na konferencji prasowej w Islamabadzie.

„Jest to bardzo niedogodna sytuacja, która nie została uregulowana”

— stwierdził specjalny przedstawiciel ONZ ds. Afganistanu, Sotirios Mouris.

Nadžibullah przebywa w przedstawicielstwie ONZ od 16 kwietnia 1992 roku, po obaleniu go w wyniku pałacowego przewrotu, który przyspieszył wkroczenie mullahedzinów do Kabulu.

**Zewsząd**

**Niewyparzony język deputowanych**

120 deputowanych do Knesetu niesłychanie łatwo obrzuca się obelgami — konstatawał w środę izraelski dziennik „Maariv”, inicjując kampanię na rzecz bardziej umiarkowanego słownictwa w dyskusjach parlamentarnych.

Dziennik zamieszcza listę 38 epitetów, jakie wymieniali między sobą deputowani podczas ostatnich 18 miesięcy, udokumentowanych zapisem w stenogramach Knesetu. Najczęściej to: „debil umysłowy”, „śmiół”, „dla”, „gad”, „ścierwo”, „podlec”, „palant”, „ludojad”, „pedał”, „cłown” i „obrzydlowiec”.

W kraju, w którym zamachy terrorystyczne są na porządku dziennym i w którym pamięć o hitlerowskim ludobójstwie pozostaje żywa, deputowani nie wahają się rzucić takich obelg, jak „terrorysta”, „nazi” czy „hitlerak”.

Skrajni ortodoksi wolą takie epitety, jak „nieumywny”, „hellenista” (co w ich języku oznacza zwolennika kultury nieżydowskiej i odpowiedzialnego pojętemu jako wyzysko pojęciu „kosmopolity” wśród komunistów) oraz „urzędnik Sodomy i Gomory”.

Zdarzają się też obelgi nieetyczne i nie mające nic wspólnego z kulturą żydowską, jak np. „Kuba Rozpruwacz”.

„Proszę Izraelczyków, by okazali pobłażliwość i nie sędzili parlamentu po osobnym zachowaniu niektórych jego członków” — powiedział w czwartek dziennikarzom przewodniczący Knesetu Szewach Weiss.

**Honda wygrała  
niezwykły wycięg  
i ustanawia rekord**

Samochód Dream Japońskiej firmy Honda wygrał w czwartek w Australii wycięg pojazdów wykorzystujących do napędu energię słoneczną, który odbył się na trasie z Darwinu (na północy) do Adelaide (na południu).

Samochód Hondy pokonał trasę długości 3.013 kilometrów w ciągu 35 godzin i 38 minut, ustanawiając rekord światowy i osiągając średnią prędkość 84,56 km/godz. W niezwykłym wycięgu uczestniczyły 52 pojazdy. Na drugim miejscu, trzy godziny po Hondzie, linie mety przejechał zbudowany przez studentów szwajcarskiej uczelni inżynierskiej samochód Spirit of Biel III.

Przedstawiciele firmy Honda oświadczyli po odniesieniu zwycięstwa, iż przewidują rozpoczęcie produkcji samochodów wykorzystujących w napędzie energię słoneczną przed 1998 rokiem.

**Staruszka zastrzeliła  
16-letniego włamywacza**

Niezwykłą odwagę i przytomnością umysłu wykazała się 92-letnia Bessie Jones, mieszkanka południowej dzielnicy Chicago, kiedy do jej domu wdarł się dwóch kilkunastoletnich opryszków z zamiarem napadu rabunkowego.

Jeden z rabusiów pozostał na zewnątrz na czatach, a drugi płądował dom w poszukiwaniu kosztowności, nie kępując się obecnością sędziwej właścicielki, potuszającej się jedynie na wózu inwalidzkim. Korzystając z jego wyjścia z pokoju, pani Jones udało się dotrzeć do telefonu.

Kiedy napastnik, którym okazał się 16-letni Muhammed Abdul Razaqman, powrócił, staruszka wymierzyła w niego broń i zażądała, aby opuścił jej dom. Rabuś nie usłuchał podstępnie bliżej, raczej w złości podjął zamiar, wówczas pani Jones pociągnęła za spust, kładąc go trupem.



## Kalejdoskop aktualności

### OCH, JAK NIEŁATWO ZBUDOWAĆ DOM

Według danych Departamentu Statystyki, obecnie na Litwie jest 91 tys. 828 mieszkań, oczekujących pomocy państwa w zaopatrzeniu w mieszkania, w tym 73 tys. 600 rodzin czeka na kredyty ulgowe. Z dodatkowo otrzymanych środków budżetu państwa przeznaczono 7 mln 600 tys. litów na kredytowanie budownictwa mieszka-

wnego. W tym roku z budżetu na budowę domów mieszkalnych przeznaczono 35 mln litów na wykończenie domów (spółdzielczych). Zamierzano zbudować 14 tys. mieszkań (w ubiegłym roku mieszkania otrzymało i poprawiło warunki życia 15 tysięcy rodzin). Jednakże w związku z podrożeniem budownictwa zapotrzebowano na środki, według danych Ministerstwa Budownictwa i Urbanistyki, wzrosło do 50 mln litów. Za już przeprowadzone prace spółki budownictwa mieszkaniowego (dawnie spółdzielnie) przedsiębiorstw budowlanych dłuższe są około 9 mln litów. Długu te spłacane będą również z dodatkowo wyasygnowanych środków budżetu państwa.

### PRZECIWKO PORNOGRAFII I NARKOMANI

Litwę odwiedził przewodniczący Stowarzyszenia Obserwatorów i Słuchaczy Wielkiej Brytanii Graham Stevens. Do naszego kraju przybył on na zaproszenie Wielkiej Rady Miejskiej oraz jej komisji ds. etyki. Organizacja kierowana przez Stevensa obserwuje, jak brytyjskie mass media przestrzegają norm etycznych. Stwierdzenie wszelkimi sposobami protestuje przeciwko popularzacji pornografii, narkomanii, alkoholizmu i innych plag przez prasę, telewizję i radio. Występuje w imieniu wnioskami doskonalenia ustaw, reglamentujących te sfery życia.

### KONSYLIIUM O STANIE ŚRODOWISKA

W dniach 11-12 listopada w Szawlach odbył się zjazd specjalistów ochrony środowiska. Uczestniczyli w nim przedstawiciele sejmowego komitetu ochrony środowiska oraz rządu. Mówiono o tym, jak uczynić efektywną pracę nad uzdrowieniem środowiska naturalnego.

### RUCH Z KALININGRADU DO ROSJI

Były minister spraw zagranicznych Algirdas Saudargas na konferencji prasowej w Kownie, że umowa z Rosją w sprawie tranzytu wojskowego do obwodu Kaliningradzkiego stanowiłaby duże zagrożenie bezpieczeństwu Litwy. Poprzez jej wykonanie, jak zaznaczył, Litwa zostałaby faktycznie związana z systemem obrony WNP.

Do minister nie zaprzeczył, że umowa w zasadzie nie może być rozpatrywana, jednocześnie jednak należał mówić na temat demilitaryzacji obwodu kaliningradzkiego. W jego przekonaniu, w tej kwestii Litwie niezbędne są gwarancje międzynarodowe. Równocześnie Litwa powinna aktywnie poruszać również sprawy integracji do NATO i innych systemów zbiorowego bezpieczeństwa.

### CENY NA GIEŁDZIE

W handlu Litewskiego Stowarzyszenia Giełd 9 listopada zawarto 270 transakcji, a od początku roku — ponad 10.000 transakcji — podaje ELTA.

44 proc. transakcji zawarto przy zakupie metalu, 25,9 proc. — materiałów budowlanych.

Oto przykłady. Litr fińskiej benzyny A-92 kosztuje 0,89 Lt, 1 m<sup>3</sup> wzrostowego oleju — 3,80 Lt, tona zboża — 600 Lt, tona osprzętu — 780 Lt, metr ocynkowany nr grzaniczowych — 6,20 Lt, metr rur zwykłych — 4,50 Lt, 1 kg blachy stalowej — 7 Lt, 1 kg wolframu — 12 Lt, 1 m<sup>2</sup> parkietu brzozonego — 14,50 Lt, tona oleju utlenionego — 2.400 Lt, 1 kg czerwieni żelazowej — 1,60 Lt, 1 kg złota szklanego — 7,50 Lt.

Maszyna do szlifowania podłogi kosztuje 1.100 Lt, wiertła — 0,42 Lt, ciągnik MTZ-80 — 15.000 Lt, buldożer DT-75 — 20.000 Lt.

1 kg ziemniaków — 0,15 Lt, tona żelazny — 9.000 Lt, 1 kg kawy — 12 Lt.

### KIEROWNICY SZKÓŁ SIĘ NARADZAJĄ

Dnia 10.10 w Wilnie, w lokalu Instytutu Doskonalenia Kwalifikacji przeprowadził się zjazd stowarzyszenia kierowników szkół średnich Litwy.

Nauczyciele zamierzają omówić ciężką sytuację ekonomiczną szkół. Przedstawiciele postawili Sejmowi, rządowi, Ministerstwu Kultury i Oświaty związane z doskonaleniem systemu oświaty. Organizatorzy zapraszają do udziału w przyszłości zainteresowane osoby.

### ZNÓW PODROBIONE BANKNOTY

Wzrosty się w obiegu nowe podrobione banknoty wartości 10 i 50 litów. Pierwszą Instytutu Ekspertyzy Sądowej stwierdzają, że dotąd nie zetknęli się z tak wielką ilością sfałszowanych pieniędzy, dlatego przypuszczają, że w ten sposób w obiegu pieniądze mogą być w obiegu sporo.

Ważne jest, aby odróżnić prawdziwe banknoty — nie szleszczą. Brak również znaków wodnych. Jednakże odróżnić prawdziwe pieniądze od fałszywych mogą specjalci.

### NACIERA DYFTERYT

W Wileńskim Uniwersyteckim Szpitalu Zakaznym w izolacie został zamknięty pracownik Wileńskiej Fabryki Drobni N. Ten niespełna 50-letni obywatel chorował na dyfteryę poza granicami Litwy. Badania laboratoryjne jednak wykazały, że chorował na dyfteryę.

Dotychczas na Litwie zarejestrowano 6 przypadków tej choroby. Jednakże lekarze uważają, że nosiciele wirusa jest więcej. Ministerstwo Zdrowia Litwy zwróciło się do Danii, aby przesyłać pomoc na nabycie surowicy. W najbliższym czasie placówki medyczne rozpoczną planowe szczepienie przeciwko błonicy.

### POŻARY GROŹNE

W tym roku na Litwie wydarzyło się 6.600 pożarów. Uczyniły one szkody w wysokości ponad 6 mln litów. Największe ubytki poniosło przedsiębiorstwo akcyjne „Litimpex bankas”, który wydarzył się 28 października.

### LISTY GIEDYMINA NADAL ABSORBUIJĄ

W tym roku odbyła się konferencja historyków i językowników. Tematem konferencji były trzy listy wielkiego księcia litewskiego Giedymina jako zabytek kultury.

Na podstawie doniesień agencji informacyjnych, radia, telewizji i inf. własnych przygotował Józef SZOSTAKOWSKI

## W rocznicę wyborów o... wyborach

Przed rokiem, pisząc o przygotowaniach do wyborów samorządowych na Wileńszczyźnie, które odbyły się tu 22 listopada ub.r., nie przepuszczałam nawet, iż w ich rocznicę napiszę o kolejnych wyborach. Trudno było przewidzieć, iż maraton wyborczy w podwileńskich miejscowościach — wileńskim rejonie zahaczy o rok następnym. Pechowo los wyborów sprawił, iż po roku znowu piszę o badanej szóstym etapie wyborów o 13 członków komisji wyborczej. Aktualnie trwa zgłaszanie kandydatów na radnych, które się skończy 15 listopada br.

37-osobowa Rada samorządu rejonu wileńskiego, jak wiadomo, funk-

cjonuje i podejmuje decyzje. Jednak do pełnego składu brakuje jej 10 radnych, z powodu czego są skłopoty z kworum.

Dotychczas nie posiadają swych reprezentantów we władzy rejonowej mieszkańcy następujących okręgów wyborczych: ciechanowskiego nr 2, awiżńskiego nr 15, niemenczyńskiego II nr 19, pogorskiego I nr 30, kalwiskiego nr 39, rudomińskiego wilejskiego nr 41, czarnoborskiego nr 42, a także tawaryskiego nr 23, bowiem ich radny został naczelnikiem rejonu.

Vaclovas Litvinas, przewodniczący Głównej Komisji Wyborczej, który zresztą ostatnie dni pełni te obowiązki (odchodzi do innej pracy), decyzję Wileńskiej Rejonowej Komisji Wyborczej, dotyczącą przeprowadzenia wy-

borów 19 grudnia br. uznał jako prawną. Jednak zaznaczył, iż nie jest pewny, czy wybory w rej. wileńskim i innych miejscowościach dojdą do skutku. W Sejmie bowiem trwają debaty na temat skorygowania samorządowej ordynacji wyborczej. Posłowie sączą, iż w przedmiotu zapowiadanej reformy samorządowej nie warto przeprowadzać nowych wyborów nie tylko na Wileńszczyźnie, ale w całej Litwie. Byłby to sposób na zaoszczędzenie pieniędzy, rozwiązany problem kworum, licząc go, np. w rej. wileńskim od wybranych już 37 radnych.

Chyba nie warto tu snuć domysłów, jaką decyzję podejmą posłowie. Na razie w rejonie wileńskim trwają przygotowania wyborcze...

Jadwiga BIELAWSKA

## Alians „Neste” z „General Motors”

O „Neste” zaczęto mówić równo przed rokiem, kiedy to ta fińska spółka naftowa po założeniu wspólnego przedsiębiorstwa z naszą „Lituetos Kuras” — „LITOFIN” wybudowała w Wilnie nowoczesną stację benzynową. Prócz tego, iż zaczęto tu sprzedawać po raz pierwszy na Litwie benzynę bezołowiową, zapewniono też pełny serwis dla kierowców i samochodów. Na stacji rozlokował się sklep z częściami zamiennymi, obsługa samochodów, placówka gastronomiczna itd. Słownem była to pierwsza tego typu jaskółka w motoryzacji, wg zachodnie standardu.

Po roku podobne obiekty zjawiały się w Mariampolu, Poniewieżu, Krykalinisze. A ostatnio na 11 km autostrady Wilno — Wilkomierz otwo-

rzyła podwoje największa tego typu stacja na Litwie. Finowie ochrzcili ją „Stone castle” (Kamienny zamek)...

Koncern „General Motors” to, jak wiadomo, największy producent samochodów w USA. Corocznie jego hale opuszcza przeszło 2,7 mln różnego typu samochodów. Do koncernu wchodzi tak znane firmy jak „Buick”, „Cadillac”, „Chevrolet”, „Pontiac” itd. Rodowód rosyjskiego „Moskwicza” również wywodzi z „GM”, bowiem za wzór pierwszego wzięto przedwojenny model „Opel Kadet”. Tak, niemiecki „Opel” również należą do tego koncernu. A „Opel” na naszych drogach stale przybywa — jak twierdzą statystyci — ta marka samochodów jest najbardziej popularna na Litwie.

Właśnie w związku z tym przedstawiciel „GM” w Finlandii „Metro-auto” podpisał z „Neste” umowę, na mocy której wspólnie przedsiębiorstwo litewsko-fińskie „Litofin service” staje się oficjalnym przedstawicielem największego producenta samochodów w Ameryce „GM” na Litwie. Przedsiębiorstwo się powierza sprzedaż i obsługę techniczną samochodów pochodzących z „General Motors”.

Wczoraj w hotelu „Vilnon” odbyła się konferencja prasowa poświęcona współpracy „Neste” z „GM”. Z dziennikarzami spotkali się komercyjny dyrektor „Litofin” Jorma Turpainen, dyrektor „Neste” Jaakko Hiltunen, dy-

rektor „Metro-auto” Jerker Molander, dyrektor GM-Opel Germany Adam Rogi i wreszcie jeden z dyrektorów samemu koncernu Max Dajnowicz. Nb. jego babcia jest rodowitą wilanianką, zaś dziadek pochodzi z terenów obecnej Białorusi, jak sam to podkreślił. Goście odpowiedzieli zgromadzonym o tym, jak będzie się realizowała ta umowa. M.in. zaznaczyli, że prócz istniejących punktów obsługi samochodów „GM” przy działających stacjach paliwowych „Neste”, gdzie można nabyć każdą część zamienną, wybuduje się duże stacje obsługi w Wilnie, Kownie, Kłajpedzie.

Jak zapewnił J. Turpainen, przerw w dostawach części nie powinno być, jeżeli jakości detalu zabraknie, to go dostarczą się najdłużej w ciągu 2 dni ze składnic „Metro-auto” — samochody „Neste” codziennie jeżdżą do Finlandii po benzynę, olej. A w pilnej potrzebie wykorzystają się drogą powietrzną.

Dziennikarzy ciekawiły ceny nowych wozów. Pan Rogi zapewnił, iż będą one nawet niższe niż w Niemczech, bowiem koncern jest zmuszony uwzględnić możliwości nabywców, cen wyrobów konkurencyjnych na rynku litewskim.

Słowem, alians „Neste” i „GM” powinien być korzystny dla Litwy.

Zygmunt WIRPSZA

## Indeks cen konsumpcyjnych

Według danych obserwacji wybiórczej indeks cen konsumpcyjnych w republice w październiku 1993 r. w porównaniu z wrześniem stanowił 1,073, a w porównaniu z odpowiednim miesiącem 1992 r. — 4,189, w grudniu — 2,545.

Niżej podajemy indeks ogólny oraz indeksy cen podstawowych grup towarów i usług:

Nazwy grup	październik 1993 r. w porównaniu z wrześniem	
Towary konsumpcyjne i usługi	1,073	
Artykuły spożywcze	1,046	
Odzież i obuwie	1,101	
Wydatki bývowe	1,092	
Towary i usługi dla gospodarstwa domowego	1,160	
Transport	1,035	
Wyroby tytoniowe i napoje alkoholowe	1,029	
Przedmioty użytku osobistego i lecznicze oraz usługi	1,047	
Wydatki na kulturę, oświatę i wypoczynek	1,320	

Departament Statystyki przy Rządzie Republiki Litewskiej



## Dziś w bankach litewskich

KURS WALUT	dolar amerykański		marka niemiecka		rubel rosyjski (za 100)	
	skup	sprzedaż	skup	sprzedaż	skup	sprzedaż
„Litimpex bankas”	3,82	3,90	2,25	2,35	0,26	0,32
„Lituetos akcinis inovacinis bankas”	3,72	3,92	2,22	2,34	—	—
„Vilniaus bankas”	3,64	3,94	2,12	2,35	0,20	0,36
„Lituetos versias”	3,71	3,91	2,22	2,34	0,20	0,40
„Senamiesčio bankas”	3,77	3,90	2,15	2,30	0,25	0,35
„Taupomasis bankas”	3,70	3,82	2,16	2,27	0,26	0,32

### Echa naszych publikacji

#### Nie mamy czasu na jałowe dyskusje

Publikację w „K.W.” artykułu Cz. Okieńczyca „Walka na pokaz” oceniam jako chęć wciągnięcia postów i społeczeństwa w spory nie na czasie. Dyskusje budżetowe, a także omawianie przyszłej reformy administracyjno-terytorialnej i związanych z tym projektów ustaw ma znaczenie priorytetowe. Tym bardziej, że nie można dyskutować nad publikacją, która wyraźnie świadczy o zbyt powierzchownej znajomości omawianego tematu. To po pierwsze. Po drugie, składanie publicznych sprawozdań na propozycję osoby, która startowała w minionych wyborach w opozycji do ZPL z listy socjaldemokracji byłoby co najmniej dziwne.

Obecnie władze nie zawsze przychylnie patrzą na potrzebę rozwiązania przedstawianych przez społeczeństwo polskie problemów. Tym niemniej właśnie z nimi powinniśmy spotykać się i na te tematy dyskutować. A gwołi prawdy, nie ZPL, nie posłowie w Sejmie pierwszy pośpieszyli z gratulacjami po wyborach prezydenckich od lidera DPPL, a właśnie autor publikacji.

Tym bardziej nie możemy tej dyskusji prowadzić na łamach „K.W.”, ponieważ od dłuższego już czasu, wbrew etyce wszelkie oświadczenia frazki czy poszczególnych postów, są opatrzone niezliczonymi komentarzami, a nasze niejednokrotne propozycje o potrzebie spotkania się z zespołem redakcji zostały odrzucone.

Ryszard MACIEJKIANIEC, przewodniczący frakcji ZPL w Sejmie RL

9.11.1993 r.

### Pracujemy — w kościele

#### św. Katarzyny

4 listopada br. decyzją władz oficjalnie zwroczonej został siostrzom benedyktynkom kościoł św. Katarzyny w Wilnie.

W sobotę, 13 listopada zaprasza się wszystkich chętnych o godz. 9.00 do robót porządkowych w zwroczonej świątyni. Zbiórka przy kościele św. Katarzyny przy ul. Wileńskiej (w pobliżu pomnika Stanisława Moniuszki).

Inf. wł.



**Echa Zaduszek**

**Dopóki nasi najbliżsi są z nami**

Listopad. Czas błogiego spokoju i zadumy... Gała przyroda jakby zamarła w wielkim oczekiwaniu na zimę. Jesień staje się coraz cichsza i smutniejsza...

Zastanówmy się nad tym, jak ten nastroj pasuje do Dnia Wspomnień Zmarłych. W tym dniu ludzie odwiedzali groby bliskich osób, składali kwiaty, zapalali znicze. Wspominali o tych, którzy już nie wrócą...

*Na starych grobach, gdzie  
ojcowie mól  
Spoczęli, życiem strudzeni  
tułacz.  
Kłękam pod krzyżem,  
co nad nimi stoi,  
I płaczę...*

Ale ja choć mówić z tobą nie tylko o zmarłych, lecz przede wszystkim o żywych. Czy zastanawiałeś się kiedyś nad tym, co znaczy przestać istnieć? Może sam doznałeś goryczy, utraty kogoś kochanego i bliskiego? Zwykle się o nich za mało myśli, za mało się o nich troszczy, kiedy są obok nas, czuwając nad nami, przychodzą na każde nasze zwołanie. Życie składa się z dni słotnych i słonecznych, które przeplatają się ze sobą.

Ale dopóki bliski ci człowiek żyje, nie myślała o tym, nie zdajesz sobie sprawy, jak ci będzie niezbędny, jak źle i pustą będzie bez niego, gdy pewnego dnia raptem go zabraknie... Zabraknie jednego, którego człowieka, a tak, jakby się cały świat zawalił. I, niestety, będziesz się musiał z tym pogodzić, nauczyć się bez niego.

Ciężko jest wypełnić tę pustkę — wokół siebie i we własnym sercu. Czasem uda ci się na chwilkę zapomnieć o utracie. A może z rozpę-

du wbiegniesz do pokoju, by się podzielić dobrą nowiną i stajesz jak wrzuty — tak tu pusto i zimno...

Czy myślałeś wcześniej, że bliski ci człowiek odejdzie tam — skąd nie ma powrotu? Pozostają tylko wspomnienia. Trzeba je zachować, pielęgnować jak najwęższy skarb... Czy pamiętałeś w Dzień Zaduszny o mogiłach swoich krewnych, dziadka, babci, jeśli już nie żyją, a których kiedyś kochałeś, z którymi cię wiele łączyło? Ale nie zapominajmy też o tych, którzy są obok nas, mieszkają z nami pod jednym dachem. Przecież możemy być wobec nich bardzo troskliwi i uważni. Nie jest przecież trudno zapytać mamusię, czy nie jest zmęczona, czy nie możemy jej w czymś pomóc. Nawet drobna przysługa jakże jej miła będzie. Zaoszczędźmy jej jeszcze wiele zmartwień i własnych kapryśków, słów ostrych, nieprzyjemnych. Obdarzmy ją uśmiechem, pogodnym spojrzeniem. Tak przecież zawsze na to czeka!

Zapytajmy, co słychać u tatusia w pracy lub po prostu przytulmy się do niego. Każdemu człowiekowi — w tym i dorosłym — niezwykle potrzebne są te drobne dowody wzajemnej bliskości i miłości. To jest wielkie szczęście — móc rozdawać dobre uczucia, uśmiech i radość innym. Dopóki są obok nas.

A teraz mam do was prośbę — napiszcie nam, jakie groby bliskich odwiedziłeś w dniu Zaduszek i co wiecie od swych rodziców o spoczywających na cmentarzu przodkach, których nie pamiętacie, lub w ogóle rozminęliście się z nimi w czasie.

Irena KORKUĆ

**NASZA GROMADA**  
DWUTYGODNIK DLA UCZNIÓW

Nasza szkolna gromada  
O przyjęciu nie gada.  
Ale za to w potrzebie  
Każdy zrobi dla ciebie,  
Co będzie mógł.

Teresa FERENC  
LISTOPAD

*Ostatni liśćk  
włożył za ucho  
ucho  
i liść się czerwieni.*

*Szukam po drzewach  
listopadowych,  
ostatnich strzępków jesieni.*

*Tuaj liść złoty  
wisiał wczoraj,  
dziś ani śladu po nim.*

*Spróbuj dojrzeć  
na innym drzewie...  
Wiatr tylko piórko goni.*

*Przywróć do ziemi  
listopad cały.  
W liściach szelesty szeptają.*

*Urosną wiary,  
Urosną chmury,  
pierwsze się śniegi zaszają.*

*Ostatni liśćk  
przyłnie do ucha,  
opowie mi w nagim lesie:  
jak wszedła latem,  
a potem rosła  
i dojrzewała  
do zimy  
jesień...*

**Nagrodę zdobyli szóstacy ze szkoły im. J. I. Kraszewskiego**

7 października rozmawiałem z wami o używaniu liczebników zbiorowych. W gawędzie zatytułowanej „Trzech czy trój uczniów?” pisałem, że obie formy są poprawne. Chodzi jedynie o to, kiedy należy używać jednej, a kiedy drugiej formy. No i prosiłem was, byście napisali do redakcji, która ze spirających się dziewczynek miała rację. W nagrodę miały być rozlosowane książki. Jednakże... żadnego losowania nie było. Chodzi o to, że otrzymałem tylko jeden jedyny list. Napisał go (bardzo ładnie, kaligraficznie i bez błędów!) uczniowie VIa klasy Wileńskiego Szkoły Średniej im. J. I. Kraszewskiego. Pięknie wam za ten list dziękuję. Szóstaklasistki otrzymują ode mnie nie jedną, ale dwie książki. Jedną — „Szkarał wojownika” Rosemary Sutcliffe o przygodach chłopaka, który żył jeszcze przed naszą erą (to dla chłopców) i drugą pt. „Jane z Lantern Hill” autorstwa Lucy Maud Montgomery (tak, tak, tej samej,

która napisała ubiórzoną książkę wszystkich dziewczynek świata — „Ania z Zielonego Wzgórza”) — dla dziewczynek. Książki są do odebrania w redakcji.

Przecinek

A oto list, jaki otrzymałem od VI klasy.

**Szanowny Przecinku!**  
Przeczytałismy na lekcji Twoją gawędę. Chcemy odpowiedzieć na Twoje pytanie. Po krótkiej dyskusji doszliśmy do wniosku, że rację miała dziewczynka z bajecznie kolorowym tornistrem. Ponieważ klasówkę pisali nie tylko chłopcy, lecz i dziewczynki, więc i piątki otrzymali i chłopcy, i dziewczynki. W takim przypadku należy powiedzieć trójce uczniów. Dziękujemy Ci za gawędę i zapewniamy, że już teraz nikt z naszej klasy nie zrobi błędów używając liczebników.

**Klasa 6a Wileńskiej Szkoły Średniej im. J. I. Kraszewskiego**

**Jak nam było dobrze w Żukowie!**

Tego lata grupa uczniów z Mejszagoły spędziła 10 niezapomnianych dni w Żukowie. Żukowo to nie duże miasteczko nie opodal Gdańska.

Przyjęto nas wspaniale, mieliśmy ciekawy program pobytu; zwiedziliśmy piękne i zabytkowe miasta Wybrzeża. W Gdańsku zwiedziliśmy Starówkę, podziwialiśmy fontannę Zeusa. Z gdańskiego portu popłynęliśmy statkiem na miejsce drogie wszystkim Polakom — Westerplatte. Tu, w 1939 roku żołnierze polscy walczyli z Niemcami. Ich mężna walka zagrzewała do boju

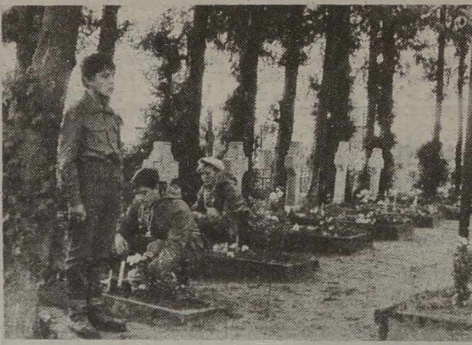
żołnierzy na innych frontach, była przykładem wytrwania. W Gdyni, w Akwarium Morskim obejrzelismy wiele różnych ryb i zwierząt, które zamieszkują Bałtyk. Mieliśmy też możliwość zwiedzić potężny statek królowej duńskiej Małgorzaty oraz polski statek wojenny. Stocznia Gdańska obserwowaliśmy płynąc statkiem „Bożena”.

Byliśmy na molo sopockim, a także wysłuchaliśmy wspaniałego koncertu w Katedrze w Oliwie. Był też wyjazd do preastarego grodu krzyżackiego — Malborka. Byliśmy zachwyceni tym pięknym i jakże po-

jętnym zamkiem! Największą jednak atrakcją był pobyt w wesołym miasteczku, film „Moja macocha jest kosmitką”, pyszne lody i słodczyce — to wszystko ufundowało nam Katolickie Radio „Plus”.

Szybko minęło 10 dni. Pragnę podziękować pani Wandzie Łydziańskiej, a także wszystkim innym, którzy zorganizowali nasz pobyt w Żukowie, który na długo zostanie w naszej pamięci.

**Bożena ŚNIEŻKO,**  
uczennica Mejszagołskiej Szk. Śr.



W tym roku, jak zawsze, młodzież szkolna opiekowała się grobami. Fot. Bronisława Kondratowicz

**Porządkowaliśmy samotne groby**

Przed Dniem Zmarłych ludzie śpieszą na groby krewnych, bliskich, aby uporządkować, upiększyć i przypomnieć tych, którzy odeszli. Ale są groby, do których nikt nie przyjdzie, nie odwiedzi, bo nie ma bliskich, nie ma rodziny.

Na landwarowskim cmentarzu również są takie groby. Od wielu lat przed 1 listopada wraz z innymi uczniami naszej szkoły przychodzimy tutaj, aby pomóc uporządkować cmentarz. Przy bramie nas spotyka gospodarz cmentarza pan Władysław Kolendo. Pracuje od dawna, zna każdy grób, bo to jest nasza przeszłość, nasza historia.

Od pierwszej klasy opiekujemy się grobem rodziny Radomskich. Ten grób szczególnie drogi sercu każdej polskiej rodziny, bo przywieziono tu garść ziemi katyńskiej, co przypomina nam historię wielu polskich rodzin, których bliscy byli wywiezieni i wymordowani w Katyniu.

Pan Kolendo ciekawie opowiedział o historii tego grobu. Okazało się, że jest najstarszy na landwarow-

skim cmentarzu. W 1914 roku została pochowana żona Adama Radomskiego, Ludwika. Adam Radomski był gajowym u hrabiego Tyszkiewicza z Landwarowa. Długo słuchaliśmy opowieści o pracowitości tej rodziny, o losach dzieci i wnuków tej rodziny.

Uporządkowaliśmy jeszcze pięć grobów, uprzątnęliśmy pozostałe liście, usunęliśmy stare chwasty, zamieściliśmy, aby było mniej zaduszących grobów, aby przed Zaduszkami można było wszędzie położyć wiązanki kwiatów, aby wszędzie paliły się świece.

Choć smutne to miejsce w Landwarowie, lecz zadbane, czuje się duch i czule serca landwarowian, żyje tutaj pamięć o tych, którzy odeszli.

Uczniowie 7 klasy polskiej szkoły w Landwarowie

**Alina WYSOCKA,  
Edyta RAIŃSKA,  
Marzena BOSAK,  
Marek ŚRĘDA i in.**

**Kłótnia liści**

(Opowiadanie)

Pewnego razu liście w lesie urządziły wielki hałas. Chodziło o to, kto jest z nich najładniejszy, najważniejszy, najpozyteczniejszy, najmniej, najzgrabniejszy i największy. Było też wiele innych „naj”.

— Ja jestem najmniejszy! — powiedział liść bzu.  
— Nieprawda, ja jestem najmniejszy! — zaprzeczył mu liść brzozy.  
— Za to ja jestem najładniejszy — krzyknął liść klonu.  
— Nie, to ja.  
— Nieprawda, najładniejszy jest liść dębu.  
— Dobrze, a ja jestem naj-

pozyteczniejsza — powiedziała kaliniana. — Moje owoce są leźnicze.  
— I moje też — rzekł liść topoli.  
— Nic z tego! — wykrzyknęła jarzębina. — Moje owoce są pokarmem dla ptaków, a także upiększają przyrodę.  
— Nieprawda!  
— Ach, jak ty się jeszcze ośmielasz mówić, ty stary liściu topoli — wrzasnął liść leśszczy. — Orzechy są pokarmem dla wiewiórek i przysmakiem dla ludzi.  
— Moje szyszki też — powiedziała igiełka sosny.  
— A moje owoce są pokarmem dla dzików.  
— Niech wam będzie. Ale ja jestem najważniejszy — rzekł liść lipy.  
— Tak? To ja najzgrabniejszy.  
— Nieprawda — ja jestem najzgrabniejszy.  
— Ach, jakie to kłamstwo — zaśmiał się liść płaczący wierzba.

— Nie ma dwóch zdań: jestem najważniejszy — rzekł dąb z wielką dumą.

— Nie, to ja — zaprotestował liść kasztanowca.

— Jak śmiesz? — powiedziała osina i od razu zaczęła drzeć, — Lepiej milcz osino, bo nie masz nic do powiedzenia, tylko ciągłe się trzęsiesz ze strachu.

— A ja największy — powiedział ze złością liść jesionu.

— Cha-cha-cha! Ale się ubawilem.

— To ja jestem największy!  
— Lepiej już się nie kłóćmy — rzekła jodła — Wszystkie jesteśmy piękne, pożyteczne i najważniejsze, bo wszystkie liście pochłaniają dwutlenek węgla i wydzielają tlen. A tlen jest bardzo naszej planecie potrzebny.

**Joanna ROZMYŚLOWICZ,**  
ucz. kl. 7 „B” Szkoły Średniej im. W. Syrokomli

**Kącik dla najmłodszych**

**Zgadnij, kto to jest**

Czarne skrzydła, dziób czerwony.  
Śpiewał z niego słaby,  
Kiedy leci, idzie, stoi —  
milknął wszystkie zaby!

Czy w domu,  
czy na dworze

— zawsze mieszkają w norze.  
Do gryzienia  
wciąż mają ochotę,  
a uciekają przed kotem!

My tego nie jemy,  
co na ziemię spadnie.

Ona każdy okruh  
wydziobnie dokładnie.  
Gdy dla swoich dzieci  
śniadanie wygrzebie,  
zardż bardz głośno  
wola je do siebie.

Mieszka tam gdzie blisko ludzi  
za swym panem  
wspędzie pójdzie  
Umie służyć, łapę pada,  
domu strzeże jak gospodarz



## Jeden dzień moich wakacji

Cieciaż na dworze dżdżysto i zimno, a wspomnienia o wakacjach właśnie przesłoniły już inne bardziej świeże, te z ferii jesiennych, jednak niechaj dłużej przetrzymają się w pamięci. Cieszymy się niezmiernie, że dzięki dłużej przetrzymają się w pamięci. Cieszymy się niezmiernie, że dzięki dłużej przetrzymają się w pamięci. Cieszymy się niezmiernie, że dzięki dłużej przetrzymają się w pamięci.

Kto uwierzył, czyta "Naszą Gromadę" na pewno zauważył, że w ubiegłym zeszłym roku pod tytułem "Światelko na przeciwległym brzegu" zabrakło nazwiska autora. Serdecznie, autora i naszych wiernych Czytelników, przepraszamy i informujemy, że pracę tę napisał Tomasz Siniński, uczeń 6b klasy, Szkoły Średniej im. J. I. Kraszewskiego.

## Moja pierwsza Komunia

Tego lata przystąpiłam do pierwszej Komunii Świętej. Przez parę miesięcy uczyłam się katechizm. W ostatnią sobotę zdałam egzamin i odbyłam pierwszą spowiedź. Następną w niedzielę wszystkie dzieci przybyły do kościoła. Były pięknie ubrane. Dziewczynki wyglądały jak panniny młode, a nasz Tomek był prawdziwym panem młody, ubrany w czarno-białe ubranko. Odbyło się nabożeństwo, w czasie którego wszyscy staliśmy przed ołtarzem. Ksiądz pomógł mi się za nas wszystkich, pokropił wodą święconą, później zapa-

lono świece. Przez ten czas parę razy klękaliśmy. Po Mszy świętej ksiądz rozdał zaświadczenia, że już możemy przystąpić do bierzmowania. Później odbył się obiad u Justynki, na który zostali zaproszeni chrześni rodzice moi i Justyna. Było wesoło. Teraz mam zdjęcia z pierwszej Komunii św., które przypomniały mi te uroczyste chwile.

Marta WRÓBLEWSKA,  
uczennica klasy 4 c  
Szkoły Średniej w Rudziszkach

## ODPUST W MALATACH

Był słoneczny, niedzielny ranek. Pojechalśmy całą rodziną na odpust do Malat. Jechaliśmy długo przez duże i małe wsi, widzieliśmy ogromne stada krów, pasących się na łąkach i parę wspaniałych, z godnością spacerujących po łące bocianów. Jadąc mijaliśmy łąską w słońcu jeziora. Woda w nich była niebieska. Ciepłe promienie słońca odbijały się w błękitnej tafli.

Nareszcie przyjechaliśmy i zagadaliśmy do śniadania, które na powietrzu bardzo nam smakowało. Potem poszliśmy do kościoła. Drewniany, nieduży, na ścianach wisiały święte obrazy. Kościół był pełen ludzi. Bardzo mi się podobała procesja, która szła dookoła kościoła. Po Mszy świętej wyszliśmy udali się do domów. My z rodziną podaliśmy do kramików, w których były świa-

teczne pierniki, oranżada, cukierki i gumy do żucia. Na tej wycieczce byliśmy z naszym małym pieskiem Azorkiem, który nas cierpliwie czekał przy samochodzie. Potem pojechaliliśmy nad jezioro. Niestety, nie wiem, jak ono się nazywało. Leżało między pagórkami, porośniętymi drzewami i krzewami. Pod przejrzystą taflą wodną widać było pluskające się ryby. Szkoda, że woda była zimna i mama z tatą nie pozwolili nam się wykąpać. Szybko nadszedł wieczór i musieliśmy wracać. Przyjechaliśmy do domu zmęczeni, ale bardzo zadowoleni z tej podróży.

Andrzej ANDRZEJEWSKI,  
uczeń klasy 5b  
Wileńskiej Szkoły Średniej  
im. J. I. Kraszewskiego

## Odkryliśmy nową wyspę

Pewnego dnia wstaliśmy bardzo wcześnie. Zjedliśmy śniadanie i zaczęliśmy szycować się do wyjazdu na działkę. Jechać mieliśmy ja z bratem i dziadek z babcią. Zdziwiliśmy wszystko do samochodu i wyruszyliśmy. Od domu do działki jest około dziesięciu kilometrów. Naokoło ogrodów jest duży sosnowy las, więc zawsze jest świeże powietrze. Z okna naszego domu widać rzekę. Zawsze tam kąpiemy się. Koło domu jest także stare bagno, porośnięte wysoką trzcina. Gdy zrobiło się ciepło, włożyliśmy gumowe buty i poszliśmy z bratem na bagno. Kiedy szliśmy po nim rozchyłając trzciny, zobaczyliśmy niedużą wyspę, zarośniętą różnymi krzewami. Zadowoleni wróciliśmy po piłę, siekierę i grabie. Wycyściliśmy wyspę od krzewów i trawy, zostawiając tylko krzew jałowca. Brzegi wyspy były porośnięte gesto drzewami. Użytko nam to zrobienie plotu. Pośrodku wyspy rośnie duża sosna. Zawiesiliśmy na niej papierowy sztandar. Zrobiliśmy miejsce na ognisko. Poszliśmy nabierać gałęzi, aby je rozpałci. Zapaliliśmy ogień szybko, a potem postanowiliśmy zrobić niedużą most. Położyliśmy dwie długie deski i przymocowaliśmy do nich nieduże deseczki. Most wyglądał jak leżąca drabina. Niestety nastąpił wieczór i musieliśmy wracać do domu. Byliśmy bardzo zadowoleni z odkrycia nowej wyspy.

Waldemar LISOWSKI,  
uczeń 8 a klasy  
Wileńskiej Szkoły Średniej  
im. J. I. Kraszewskiego

## Potężny zamek w Malborku

Podczas obozu wakacyjnego w Polsce pewnego dnia wyruszyliśmy na zamek krzyżacki w Malborku. Malbork — to dawna stolica Zakonu Krzyżackiego, która jak wiadomo, została rozbity pod Grunwaldem w roku 1410.

Zamek jest otoczony fosą, prowadzi doń zwozyczny most i dwie duże bramy. Na placu stoją cztery posągi mistrzów krzyżackich. Jest tam główna sala konferencyjna, a także refektarz, czyli sala obiadowa.

W korytarzu do niej prowadzącym znajdowała się studnia. Tu biesiadnicy myli ręce, a służba — naczyńa. Pewnego dnia, kiedy Wielki Mistrz i jego poddani zasiedli do obrad, Polacy znajdujący się na drugiej stronie fosy zaczęli strzelać. Mieli oni zamiar zburzyć jedną z kolumn, by sala się zapadła, lecz kula nie trafiła w kolumnę, przeleciała obok niej i trafiła w ścianę. Do dziś tkwi w ścianie odłamek kuli.

Zimą, kiedy były mrozy,

## Koszalińskie meduzy

Nasz szkolny zespół "Pierwioski", do którego należą, istnieje już 15 lat. Jednakże właśnie ten rok był szczególny. Po pierwsze — niezwykle uroczyste obchodziliśmy jubileusz, a po drugie — byliśmy na wakacjach w Polsce. Zwiedziliśmy piękne miasto Koszalin. Bardzo dużo koncertowaliśmy. Najbardziej mi się zapamiętał dzień, kiedy byliśmy nad morzem. Pogoda wypadła nam słoneczna. Zbieraliśmy muszel-

ki, widzieliśmy małe i duże meduzy. Pozwolono nam popływać w morzu. Bawiliśmy się w różne ciekawe zabawy. Nasze występy w Melinie oglądało dużo dzieci i dorosłych. Po występie zaproszono nas do niedużej restauracji. Było bardzo ciekawie i wesoło.

Dorota LEMBOWICZ,  
uczennica 5a klasy,  
Wileńskiej Szkoły Średniej  
im. J. I. Kraszewskiego

## Dlaczego stałam się pracowita?

Na wakacjach byłam w Trokach, w cyrku. Widziałam dużo ciekawych rzeczy: taniec niedźwiedzi, jak skaczą małpy po drzewach, łabędzie pływają, zyraty, zółwie. Byłam bardzo zadowolona, że tatuś i mama wzięli mnie na to widowisko. Najbardziej spodobała mi się jazda motocyklistów po kręgu. Trochę bałam się, że mogą spaść na mnie, ale później przestałam się bać. Bardzo lubię cyrk oraz zwierzęta. Wszystko to było wspaniałe. Niestety, musieliśmy już jechać, a tak chciałam jeszcze zostać.

Po przyjeździe do domu poprosiłam rodziców, żeby kupili mi jakie-

go zwierzątko. Tatuś i mamusia nie zgodzili się, ale ja mówiłam, że jak kupią mi, to będę bardzo dobra i grzeczna, będę królową kwiatów, kwiaty polewać. I rodzice mi kupili dwie papugi. Nazwałam je „Dolar” i „Marka”. Byłam szczęśliwa, skakałam z radości. Od tego dnia pracowałam jak mrówka. Musiałam zmywać naczyńa, wycierać kurz i karmić swoje papużki. Ale robię to z wielką chęcią!

Dorota STANKIEWICZ,  
uczennica klasy 4c  
Szkoły Średniej  
w Rudziszkach

## Miałam pecha

W sierpniu mój tata wypoczął w sanatorium. Pojechaliśmy z mamą odwiedzić. Najpierw poszliśmy z tatusem na rynek. Było tam dużo pięknych kwiatów. Mama kupiła mi lody. A potem poszliśmy nad jezioro. By dotrzeć do jeziora, trzeba było przejść drogę i zejść z górki. Na drodze było błoto. Mama powie-

działa, żeby tato przeniósł mnie przez błoto. Ale tato miał inne zdanie: żebyśmy przeskoczyli. On przeskoczył... a ja gdy skoczyłam, to zostałam bez lodów, bo moje lody znalazły się w błocie. Ale miałam pecha!

Marta WRÓBLEWSKA,  
uczennica klasy 4 c,  
Szkoły Średniej w Rudziszkach

## Widzieliśmy, jak się rodzi gazeta

Długo czekaliśmy na ten dzień. Z rana poszliśmy do szkoły, a po pięciu lekcjach wyruszyliśmy całą klasą na wycieczkę do Domu Prasy, do redakcji „Kuriera Wileńskiego” i do drukarni.

Jechaliśmy długo autobusami i oglądaliśmy przez szyby jesienne smutne obrazy. Ale nam było wesoło. Jechał ze mną mój młodszy brat Piotrek. Chodził on do pierwszej klasy, ale także chciał zobaczyć jak drukuje się gazeta.

Przed Domem Prasy prezes komitetu rodzicielskiego pan Z. Markowicz, który pomógł nam zorganizować wycieczkę, zrobił całej klasie zdjęcia. Fotografował nas także w redakcji i w drukarni, zrobimy z tych zdjęć album.

W redakcji zaproszono nas do gabinetu redaktora naczelnego pana Z. Balcowicza. Prosił on, żebyśmy mu napisali do „Kuriera” i powiedział, że w przyszłości być może któryś z nas będzie redaktorem. Ciężko było mi się zdecydować. Ciężko było mi się zdecydować. Ciężko było mi się zdecydować.

Poznamialiśmy także z panią Balcowicz — kierowniczką działu korektorskiego i młodzieży. Podziękowaliśmy nam, że wysłaliśmy do redakcji

konkursowe prace o lecie i zaproszono do dalszej współpracy. My z kolei opowiedzieliśmy o naszym życiu w szkole.

Potem poszliśmy zobaczyć, jak się robi gazetę na komputerach. Panie i panowie za pomocą klawiatury drukują teksty na ekranach, poprawiają błędy korektorskie, drukują te artykuły na papier, potem „lamia”, następnie znowu sklejają, fotografują i jeszcze robią masę rzeczy, aby się ukazała nasza gazeta.

Widzieliśmy także, jak panie pracują na starych maszynach, które się nazywają linotypy. Na tych maszynach odlewa się słowa z ołowiu, następnie je składa w całe zdanie i też powstaje gazeta.

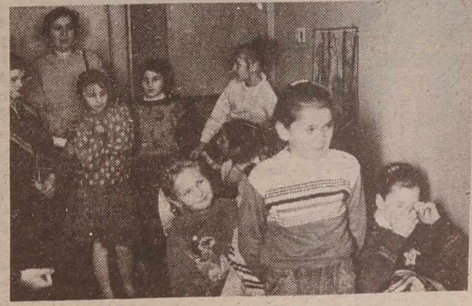
A na końcu byliśmy tam, gdzie już drukuje się gazety na papier. Widzieliśmy, jak pięknie leciały całe paski gazet, które były rozcinane i same układały się w paczki.

Bardzo mi się spodobała ta wycieczka. Do domu wróciliśmy późno, pełni wrażeń i zadowoleni.

Andrzej ANDRZEJEWSKI,  
uczeń klasy 5b  
Wileńskiej Szkoły Średniej  
im. J. I. Kraszewskiego

NA ZDJĘCIU: przy gmachu Domu Prasy; młodo nam się rozmawiało z naszymi gośćmi w dziale szkół.

Fot. Zbigniew Markowicz





# Sztuka życia razem

Marnym trudem byłoby szukać w którejs z wileńskich księgarni dokumentów organizacji międzynarodowych, poświęconych ochronie praw człowieka. Pamiętam, jak przed paroma laty jedna z gazet litewskich oburzona postępowaniem władz opublikowała... Powszechna Deklaracja Praw Człowieka — aby zapoznać się z jej treścią wysoko usytuowani biurokraci...

Odąd minęło sporo czasu, ale żadnych zmian nie widać. Co prawda posłowie mogą pójść do biblioteki sejmowej, którą jest jednocześnie Biblioteka Republikańska im. Mażydasai i przeczytać dokumenty Rady Europy. Ale potrafi to uczynić tylko wąski krąg obywateli. Poza tym należy znać języki obce. Litwa jest już członkiem wielu organizacji międzynarodowych, dlatego założenia szeregu dokumentów ją obowiązują.

Ważnym wydarzeniem stało się odbycie w dniach 8-9 listopada br. w Wilnie seminarium poświęcone mniejszościom narodowym i używaniu w społeczeństwie ich języka. Imprezę organizował Departament Narodowości oraz MSZ Litwy przy pomocy i mecenacie Dyrektora Praw Człowieka Rady Europy z siedzibą we francuskim mieście Strasburg („Kurier Wileński” pisał o tym 4 i 9 listopada).

Dziś, gdy seminarium mamy poza sobą, chciałoby się podkreślić: właśnie eksperci RE wzięli na siebie podstawowy trud zapoznania zgromadzonych z dokumentami podjętymi przez organizacje międzynarodowe — głównie Radę Europy — a dotyczącymi ochrony praw mniejszości. W tym miejscu należy podkreślić, że słuchaczami na sali byli reprezentanci kilkunastu centralnych urzędów Litwy. Ich pracownicy codziennie mają do czynienia z problematyką mniejszości. A więc — obecni byli reprezentanci od Departamentu Migracji, Instytutu Historii Litwy poczynając od samorządów Wilna i Wileńszczyzny, towarzyszy narodowościowych, w tym ZPL.

O atrakcyjności i niezwykłości tematu świadczyły pytania kierowane do ekspertów RE. Np. przedstawicielka służby nauki, studentów i technologii rządu pytała o ich opinię co do postulatu społeczeństwa

polskiej — mieć na Litwie swój uniwersytet; reprezentant Państwowej Komisji Problemów Regionalnych chciał znać opinie ekspertów RE, dotyczącą mniejszości narodowych, które — jak się wyraził „ufornowały się w warunkach kolonizacji jako rezultat okupacji”. Przedstawiciel samorządu rej. wileńskiego interesowało, czy obecność Litwy w Radzie Europy zobowiązuje ją do podpisania i ratyfikowania Karty Języków Regionalnych i Mniejszościowych i kto przynajmniej językowi lokalnemu status języka mniejszości narodowej; przedstawiciel ZPL wątpił, czy aby logicznie było wymagane, by pisać w języku polskim nazwy miejscowości po litewsku, skoro w tradycji języka polskiego zapisały się nazwy polskie; przedstawiciel Instytutu Historii Litwy poinformowała ekspertów o teorii jakoby Wileńszczyzna jest spolonizowana.

Hanno Hartig, sekretarz Dyrektora Praw Człowieka RE zauważył, że ochrona mniejszości jest częścią składawą ochrony praw człowieka. „Ludzkosc nie znalazła bardziej doskonałego sposobu obcowania niż dialog, gdy styś się nie tylko swoje racje, ale i racje współrodzimy” — stwierdziła Dyrektorka generalny Departamentu Narodowości Halina Kobecka. Natomiast przewodniczący sejmowego komitetu praw człowieka i obywatela oraz narodowości Everistas Raišiuotis podkreślił potrzebę tolerancji większości względem mniejszości, ale i wynikające stąd obowiązki mniejszości narodowej wobec państwa, które zamieszkuje.

W seminarium wzięli udział przedstawiciele z kilku krajów zagranicznych, w tym z Polski. Przedstawili oni „stan posiadania” mniejszości w swoich krajach.

Józef ZOSTAKOWSKI

## NA ŁAMACH PRASY POLSKIEJ

# Oprawcy i ich ofiary: FAKTY I FALSZE

Gmach przy ul. Mickiewicza (obecnie Giedymina) w Wilnie, od jego bocznej uliczki potocznie zwany gmachem przy Ofiarnej, jest dla Polaków wileńskich takim samym miejscem kaźni, jak dla warszawiaków w czasach okupacji katowia przy al. Sułcha. Różni je między sobą to, że katownia warszawska była miejscem kaźni tylko niemieckiego gestapo, zaś gmach przy Ofiarnej służył eksterminacji mieszkańców Wileńszczyzny przez kolejno zmieniających się okupantów. Odsłonięta w październiku ub.r. na frontowej ścianie katowni wileńskiej tablica pamiątkowa ma w sobie tak duży ładunek fałszu, że nie sposób przejść obojętnie wobec tego faktu.

Po zagarnięciu 18 września 1939 roku przez Sowiełów Wileńszczyzny, okupant przez półtora miesiąca swoich rządów deportował w głąb Rosji tysiące Polaków wileńskich, po czym doszczętnie ogrobione województwo przekazał w darze Litwie. Subokupant podobnie zapisał się w pamięci wilanin terrorem wcale nie ustępującym sowieckiemu, pakując do więzień i aresztów setki mieszkańców Wilna, których przy późniejszej okupacji sowieckiej Wileńszczyzny litewska Sauguma wydała NKWD.

Gdy 15 czerwca 1940 roku Armia Czerwona po raz drugi okupowała Wileńszczyznę — tym razem także i Litwę kowieńską — NKWD obrabł za swoją siedzibę gmach przy Ofiarnej. Poziemną jej część — archiwum B. Sądu Grodzkiego — przebudowano na więzienie złożone z około 110 cel wraz z celami tortur, aresztem i zapleczem więziennym. Na Ofiarną dowożono więźniów Łukiszek, których tu bito i torturowano podczas przesłuchań, po czym wywożono do łagrów sowieckich. Więzienie zapełniała nowymi aresztowanymi litewska Sauguma i policja kryminalna, pracująca teraz dla NKWD.

„Zaczęły się aresztowania... — relacjonował wyższy urzędnik litewskiej policji kryminalnej, Vytautas Budrys — każdej nocy mobilizuje się w tym celu Saugumę i policję kryminalną. W Wilnie aresztuje się tylko działaczy i oficerów polskich, mówiąc nam, że to są wrogowie Litwy...” (Arch. Litewskie, t. III, s. 231, Wilno 1943 r.).

Na Łukiszkach przetrzymywano m. in. około stu członków Organizacji Polskiej Walczącej, aresztowanych przez Saugumę między pierwszą a drugą okupacją sowiecką Wileńszczyzny. Za przyzwoleniem NKWD, litewski Sąd Wojskowy 24-25 czerwca 1940 roku wydał na kilku z nich drakońskie wyroki.

W obu wymienionych więzieniach przetrzymywano naraz około 2-2,3 tys. Polaków. Nieliczni Litwini, nieraz niedawni prześladowcy Polaków, trafili do cel więziennych dopiero wczesną wiosną 1941 roku, gdy sowiecka „aksamitna” okupacja Litwy zmieniła się na prawdziwą. Następnego dnia po wybuchu 22 czerwca 1941 roku wojny niemiecko-sowieckiej, więźniów Ofiarnej i Łukiszek wywieziono w głąb imperium sowieckiego.

Nowy gospodarz Ofiarnej — niemieckie gestapo, bardzo szybko oddało Saugumę i litewskie Kripo, lokując je w gmachu. Jego podziemia ponownie stały się miejscem kaźni tysięcy Polaków, w czym gestapowcom niemieckim nie ustępowali oprawcy Saugumi. Ślady katowania nosiły często koszule więźniów rozstrzelanych w Ponarach skazaniach, które opisał jeden z więźniów Ofiarnej i Łukiszek, sędziwy już dziś ks. prałat Stanisław Bielawski z Białegostoku:

„Te koszule więźniów pamięta każdy więzień Łukiszek. Zwłaszcza te zgrzebne koszule, bo miały w miejscach spadających rąbów istne plasty — plasty za-

piekłej krwi, wypływającej przy katowaniu. Te plasty nie odmywały się w pralni. Robiły się coraz grubsze. W czasach chłódów zimowych taka koszula była lepsza, bo dawała więcej ciepła temu, któremu przypadała w udziale”.

W gmachu przy Ofiarnej miał również swoją siedzibę oddział egzekucyjny ochotników litewskich „Ypatingas Būrys”, który dokonał zagłady ponad 100 tys. obywateli polskich — narodowości żydowskiej, w tym kilku tysięcy Żydów z Polski centralnej. Od jego kul zginęły tysiące Polaków wileńskich za ich udział w antyniemieckim ruchu oporu, Białorusinów, Rusinów, Tatarów i Cyganów wileńskich.

Coraz częściej w mass mediach zachodnich oskarżenia Litwinów o wymordowanie podczas okupacji nie-

## POLSKA — LITWA

mieckiej około 240 tys. Żydów, odroszą się także do Wileńszczyzny. W sprawie tej zabrakł głos m. in. Czesław Miłosz, pisząc w „Tygodniku Powszechnym” (2.02.1992 r.) o Ponarach pod Wilnem: „Zabito tam co najmniej jedną trzecią obywateli miasta i nie da się zatrzeć w tym udziału Saugumi, czyli litewskiego gestapo oraz litewskich oddziałów egzekucyjnych...”. Trapiąca noblistę obawa przed próbami zatarcia tej zbrodni nie była bezasadna. Kilka miesięcy potem na frontowej ścianie katowni wileńskiej odsłonięto tablicę pamiątkową z wykutym w granitowej tablicy napisem litewskim: „W tym gmachu, pobudowanym w 1890 roku dla Sądu Grodzkiego, w okresie wszystkich okupacji działały instytucje represyjne — sąd i prokuratura, gestapo, KGB. Tu planowano ludobójstwo mieszkańców. Więziono, przesłuchiwano, męczono i mordowano obywateli państwa litewskiego”.

I rzeczywiście na tablicy po stronie oprawców tego gmachu zabrakło Saugumi, litewskiego Kripo, czyniąc z nich więzionych, przesłuchiwanich, męczonych i mordowanych obywateli państwa litewskiego. Zabrakło również ochotniczego oddziału szaulisów „Ypatingas Būrys”, który — oprócz Ponar — uśiał Wileńszczyznę zbiorowymi grobami jej mieszkańców: Niemczen (403 osoby rozstrzelane), Nowa Wilejka (1159), Rzesza (1767), Jaszuny (575), Ejszyski (3446), Troki (1441), Nowe Święciany (3726), pow. święciański (ok. 1200 zakładników), Orany (831) i w wielu innych miejscowościach.

Każdej z tych egzekucji towarzyszyło swoiste pospolite ruszenie wspierające: litewskiej policji porządkowej i kryminalnej, Saugumi, stacjonujących w Wilnie litewskich batalionów policyjnych, ochotniczych grup szaulisów, składających się z naphyżonych urzędników, leśników, nauczycieli, kolonistów litewskich oraz litewskiej administracji gminnej i powiatowej.

„Rząd Rzeczypospolitej” — apelował do opinii światowej premier W. Sikorski w swoim wystąpieniu radiowym 1 września 1942 r. — uważa za swój obowiązek złożyć wobec opinii świata sta-

nowczy protest przeciwko tym gwałtom i przestępstwom na usługach Niemiec zbrodniarzy litewskich, że poniosą zasłużoną karę za czyny, których są sprawcami...”

Cytowany apel rządu RP na uchodźstwie, jak też i inne próby przywrócić pamięć o Wileńszczyźnie nie dały wyniku. Gdy tylko Niemcy sprawili administrację litewskiej prezent, przyłączając do Białorusi do Generalbezkritkanten terytory Oszmany, Swiru, Ejszyszek, Jaszun, Turgiel, Rūdziszek, Nowego Dworu i Siemieliszek — wyruszyła tam gigantyczna wyprawa wszystkich formacji policyjnych, nie wyłączając nawet muzykantów litewskiej orkiestry batalionowej, przyrywającej w niedzielę do mszy garnizonowej w kościele św. Kazimierza w Wilnie. W jej wyniku ujęto 4500 Żydów, których przywieziono dwoma pociągami do Ponar i tam rozstrzelano 5 kwietnia 1943 r.

Na wspomnianą tablicę zabrakło po stronie oprawców także NKWD. Za to obok gestapo, urzędującego tu od 50-tych KGB umieszczono Sąd Grodzki, rozumie się okupacyjnej Rzeczypospolitej Polskiej sprzed 1939 roku, któremu przypisano te same przestępstwa przeciwko „obywatelom państwa litewskiego”, co gestapo i KGB. Trudno tu o większe ignorowanie faktów, jeśli nietykalność integralności terytorialnej Wilna i Wileńszczyzny z Polską gwarantowała Rada Ambasadorów Wielkiej Brytanii, Francji, Włoch i Japonii w podjętej — na zasadzie art. 87 ust. 3 Traktatu Wersalskiego — uchwale z 15 marca 1923 r. Rządy Wielkiej Brytanii, Francji i USA 8.11.1939 r. stanowczo zaprosowały wobec Litwy za zagarnięcie Wileńszczyzny oraz potwierdziły swoje stanowisko o jej dalszej przynależności do Polski.

Litwa, jako sprzymierzeniec III Rzeszy, nie została poddana reedukacji skłaniającej ją do przewartościowania swego udziału w eksterminacji ludności cywilnej, a jej władze chciałyby wykreślić ten tragiczny epizod z pamięci narodu litewskiego. O jego moralnych aspektach nie wypowiedziała się dotąd hierarchia Kościoła rzymskokatolickiego Litwy. Kiedy profesor uniwersytetu Yale, poeta litewski i tłumacz literatury — Tomas Venclova, w artykule zatytułowanym „Litwini i Polacy”, zgnął swoich rodaków m. in. za fałszowanie prawdy o oprawcach i pochwalanie ich czynów, przewodniczący Komisji Liturgicznej Episkopatu Litwy, ks. Vaclovas Alulius, w jednym z czasopism litewskich skomentował poglądy swojego wielkiego rodaka, że ten „rozpowszechnił na cały świat temat niewłaściwie dobrany”. Fakt publicznego pochwalenia zbrodniarzy czynów szaulisów zdarzył się także w naszym kraju. Mogli przekonać się o tym czytelnicy „Sztandaru Młodych” (19.09.1991 r.), gdy przedstawiciel Litewskiej Agencji Prasowej w Warszawie ELTA Algimantas Degutis, w swoim wywiadzie dla tej gazety stwierdził, że „Dla nas bohaterami są szaulisi. Dla was mordery Polaków i Żydów”.

Wiele zbiorowych grobów na Wileńszczyźnie jest w skrajnym zaniedbaniu lub nie oznaczonych. Tam, gdzie uczyniono — z wyjątkiem przypadków uporządkowania grobów przez miejscową ludność — napisy nagrobne są najczęściej pokręcone i fałszujące prawdę o zdarzeniu, jak ten na gmachu przy Ofiarnej.

Jerzy JÓZEFIAK

„Nowy Świat”



Migawki wileńskie.

Fot. W. Charin

Drukuję się w skrócie



Wymuszony powrót do tematu

# Przykład wzorowej hipokryzji

Faktycznie materiał ten musiał ukazać się dawno, niezadługo po serii publikacji na łamach „K.W.” na temat działalności Fundacji Kultury Polskiej na Litwie im. Józefa Montwiła. Publikacje te, jak pamiętamy, zamieściliśmy po tym, jak stałszowane zostały wybory „wzorowych” władz Fundacji na pierwszym jej walnym zgromadzeniu w maju br. Zresztą cała prasa polskojęzyczna ukazująca się w Wilnie w mniej lub bardziej ostry sposób wypowiedziała się wówczas na temat malwersacji w Fundacji. Szeroko na ten temat pisała także prasa Rzeczypospolitej Polskiej.

Przypomnijmy zaledwie jeden z punktów sprawdzenia dokonanego przez komisję rewizyjną, powołaną przez Radę Fundacji. Poprzedziło ono walne zgromadzenie. W składzie komisji znalazły się osoby budzące pełne zaufanie — Cz. Okliński, St. Krzywicki, J. Giechowska.

Otóż (od red.: dotyczy to tylko wpływów walutowych), komisja stwierdza: wpływy walutowe za okres IX.90 — XI.92 wynoszą: 18.017 USD (+2700 USD), (od red.: były także mniejsze — w innych walutach wymienialnych).

Dalej z aktu komisji rewizyjnej wynika, że na kulturę wydano za ledwie 218 USD, czyli 1,3 proc. ogólnej sumy. Natomiast delegacja pracowników Fundacji szacowała jej sumę 1634 USD + 2.100.000 zł., co w ówczesnym kursu wynosiło 150 USD.

Oto jeszcze jeden punkt aktu sprawdzenia: „również walutowe wpłaty na sumę 6228 USD, zastarte przez ofiarodawców na cele związane z ochroną dziedzicwa kultury polskiej zostały wykorzystane na cele, nie mające nic wspólnego z ochroną tej kultury”. Przypomniamy, że wpływy celowe dotyczyły odbudowy kaplicy i grobów na Rossie, renowacji pomnika Sz. Konarskiego, klasztoru O.O. Franciszkanów, ustawienia pomnika dla żołnierzy AK, odbudowy kolumny Dymburczan.

Logika więc podpowiada, że sprawa musiała być skierowana do prokuratury. To jako maksimum. Iako minimum — ani jedna osoba z poprzedniego składu Rady i Zarządu Fundacji nie miała moralnego prawa znów znaleźć się w nowych władzach Fundacji. Tak się jednak nie stało. Prezes Fundacji Henryk Sosnowski ponownie, „obranym” został na to stanowisko. Ludzie, którzy bezinteresownie działali w Fundacji, bezcennie się publicznie wypowiedzieli owe zdanie na jej temat, po prostu zmuszeni byli odejść.

Czekaliśmy więc cierpliwie, że

nowa Rada, Zarząd a zwłaszcza prezes postarają się wyjaśnić sytuację, że będą mieli coś na swe usprawiedliwienie na temat nadużyć finansowych i gospodarczych, o których tak szeroko mówiono. Niestety! Co prawda, w obronie Fundacji, a konkretnie jej byłego sekretarza generalnego Janiny Liminowicz wystąpił personel klubu „Likimas”, zrzeszający ludzi niepełnosprawnych. Z listu do redakcji wynikało, że klub jednorazowo otrzymał od Fundacji pomoc w postaci artykułów żywnościowych. Ponadto Fundacja przyczyniła się do zorganizowania pielgrzymki dla 30 osób do Warszawy na spotkanie z papieżem, a także nawiązania kontaktów z podobnym zrzeszeniem niepełnosprawnych w stolicy Polski.

Próba „obrony” Fundacji nastąpiła na łamach „Naszej Gazety” także ze strony posła na Sejm Pana Ryszarda Maciejki. Z tej publikacji wywnioskowaliśmy jedynie, że jeśli Szanowny Poseł tak samo w Sejmie broni spraw Polaków, jak na łamach „Gazety” spraw (raczej sprawek) Fundacji, to niewiele nam z tej obrony będzie.

Obszerny list napisała także do redakcji pani Janina Liminowicz, były sekretarz generalny Fundacji, zwolniona „na własne życzenie” przez Henryka Sosnowskiego. Oskarża w nim wszystkich po kolei, włącznie z członkami komisji rewizyjnej. Oczywiście, przy okazji zrzucając z siebie całą odpowiedzialność za malwersacje mające miejsce w czasie jej kadencji. Gros listu-wyjaśnienia stanowi opis czynności technicznych wykonanych wspólnie z postem na Sejm R.L. Medardem Czobotem dotyczących organizacji wycieczki turystycznej na Litwę dla dziesięcioosobowej grupy postów RP, w rezultacie czego do Wilna przybyła jedna osoba.

Listu tego, niestety, nie potrafiliśmy potraktować poważnie, dlatego też nie ukazał się na łamach „K.W.”.

Dlaczego wobec tego tak długo nie wracaliśmy do tematu? Powodów kilka: w Radzie i Zarządzie Fundacji znalazło się jednak parę osób, m.in. nowy sekretarz generalny Tadeusz Nosewicz, z którymi porzyliśmy pewne nadzieje na poprawę sytuacji. Również dlatego, że wbrew „propagandzie” Pana Henryka Sosnowskiego, ani redakcja, ani polskie organizacje społeczne na Litwie nie są zainteresowane „szkodzeniem” Fundacji. Wręcz odwrotnie, jeśli chodzi o nas, w swoim czasie popieraliśmy Fundację, m.in. propagując na naszych łamach jej działalność. Wszak założenia i cele tej instytucji były dla nas, zresztą jak i dla

każdego Polaka bliskie i zrozumiałe.

Kolejny powód milczenia wynikał z zarzutów niektórych rodaków, że jednak brudną bieliznę należy prać we własnym domu, a zatem trzeba dać szansę Fundacji, w tym nawet skompromitowanemu prezesowi.

Okazało się jednak, że nie ma krytyki szkodliwej, tylko brak krytyki przynosi szkodę. Oto w dniu 9 listopada 1993 r. na łamach „Naszej Gazety”, pisma Związku Polaków na Litwie przy współudziale fundacji „Więź” ukazało się następujące oświadczenie pozbawione jakiegokolwiek komentarza czy wyjaśnienia:

„Podaję do wiadomości kierownicy organizacji, środków masowego przekazu, iż po dokonaniu zmian w składzie Zarządu Fundacji Polskiej na Litwie im. J. Montwiła obecnie obowiązują sekretarza generalnego pełni Władysław Korkuc.

Poprzedni członkowie zarządu nie reprezentują FKPLJM.

Prezes Rady FKPLJM Henryk Sosnowski”.

Oświadczenie to ukazało się akurat wtedy, gdy Tadeusz Nosewicz wspólnie z członkami Zarządu Fundacji Romanem Rotkiewiczem i Henrykiem Michałowskim spornym wysiłkiem zorganizowali wielkie widowisko w Pałacu Sportu z okazji 75 rocznicy niepodległości Polski z udziałem polskich zespołów artystycznych, które wystąpiły na rzecz budowy polskiej szkoły imienia Jana Pawła II w Wilnie.

W swoim czasie zadawał nam już na łamach „Kuriera Wileńskiego” pytanie: dla kogo Pan pracuje, Panie Sosnowski?

Dzisiaj je powtarzam.

Na zakończenie — cytaj ze statutu Fundacji Kultury Polskiej na Litwie. W punkcie III pt. „Organy i organizacja Fundacji” zapisane jest co następuje: „do kompetencji Rady należy dokonywanie zmian w swym składzie oraz w składzie Zarządu...” Jak widzimy, o kompetencjach prezesa nie ma tam absolutnie żadnej mowy.

Ze wszystkiego powyższego wynika więc, Panie Henryku Sosnowski, że działa Szanowny Pan zgodnie z odwieczną zasadą: chciesz być wzorowym hipokrytą? Głędz bez przerywu o wzniosłych zasadach, a po cichu załatwiał swoje interesy...

Halina JOTKIAŁŁO

*P.S. Mam wrażenie, że nowo mianowany sekretarz generalny Pan Władysław Korkuc powinien czuć się co najmniej niezręcznie. Uważają ją jego znaną powszechnie pobożność.*

obydwie postanowiły błyskawicznie rozebrać atletycznie zbudowanego mężczyznę. Wezwano policję. Jej funkcjonariusz w obecności świadków nie znalazł 100 litów. Nie znalazł, bowiem ich nie było w ogóle. Sprzedawczyńce przeprosiły, że patrzyły na obnażone ciało mężczyzny i wróciły na miejsce pracy.

Nie udało się oskarżyć niewnego...

A. ZIBOLIS



## Nowość w obsłudze

Przed kilkoma dniami w naszym grodzie, przy al. Giedymina 1/1 otwarte zostało biuro Avijo serviso grupės (ASG).

Stworzenie takiej placówki jest ważnym krokiem w dziedzinie sprzedaży biletów lotniczych i marketingu. Wraz ze spółką lotniczą „Lietuva” ASG będzie mogło zaferować więcej możliwości niż każdy inny agent na Litwie.

ASG na Litwie to organizacja konsultacyjna, marketingowa i lotnicza oferująca także nowe linie powietrzne w byłym Związku Radzieckim, biznes i marketing, przy którym zmniejsza się ryzyko strat, zwiększa się możliwe zyski. ASG jest także pierwszą spółką, która łączy praktykę z pracą spółek lotniczych byłego Związku Radzieckiego w stylu zachodnim. ASG — to możliwości zachodniej spółki lotniczej, przy współpracy z British Airways, Speedwing Consulting Group klienci nawiązują kontakt z najbardziej doświadczonymi menedżerami spółek lotniczych na świecie.

Prezydent ASG — Algis JUZUKONIS.

NA ZDJĘCIU: w biurze firmy przy al. Giedymina 1/1. Pierwsi klienci biura. Fot. W. Charin

## Co, kiedy, gdzie

### TEATR

• Rosyjski Dramatyczny zaprezentuje dziś „Makbeta”, jutro „Gracza”. W niedzielę dla dzieci „Królowa Śnieżka i siedmiu krasnali”, wieczorem „Te kobiety wszystko mogą”.

Na Małej Scenie w sobotę o 12 „Zameczek”, wieczorem wieczór pieśni autorskiej „Zaprosz mnie w drogę” (godz. 18).

• W sobotę w Operze „Śpiąca Królowa”.

• Akademicki Dramatyczny. W niedzielę dla dzieci „Gracia Lwie Serca”. Wieczorem „Współpodróżnicy”.

Wileński Teatr Mały, występujący na scenie Akademickiego zaplanował na dziś premierę — „Krwawe wesele”. Reżyser H. Vancėvičius.

• W tych dniach na Litwie przebiega święto teatru seniorów. Dzisiaj w Związku Teatralnym — Wileński Teatr Seniorów zaprezentuje sztukę „Diabeł nie baba. Wujek przyjechał” (reż. P. Likša).

Jutro natomiast w Pałacu Pracowników Sztuki teatr z Uleny zaprezentuje „Powrót do Juknėnai”. Reż. A. Eigirdienė. Natomiast w sali Związku Teatralnego — Litewski Teatr Narodowy (kier. F. Jakšys). W programie „Obrazki” osnute na podstawie twórczości Zemaitė i piosenek S. Daukantasa.

### FILM

• W Sali Video przy ul. Ozo obejrzeć można wspaniałą pracę Ingmara

Bergmana „Persona” odstawiającą głębię duszy ludzkiej. W rolach głównych Liv Ullmann oraz Bibi Andersson (godz. 20).

### KONCERTY

Dzisiaj w Sali Barokowej — wystąpi śpiewaczka H. Zubel (sopran), która doskonali się w Moskwie u J. Obraczko. Na organach gra D. Encienė. Jutro w tym lokalu również — D. Encienė.

• W sali Akademii Muzycznej przebiega festiwal studenckiej muzyki jazzowej „Improwizacja-93”. Jutro o godz. 18 — wieczór muzyki konkursowej, natomiast w niedzielę wystąpi laureata.

• W niedzielę w kościele św. Kazimierza — organista L. Digrys. W programie muzyka kompozytorów litewskich.

### WYSTAWY

• Kolejny raz przypominamy, iż w Sali Smuglewicza Uniwersytetu Wileńskiego obejrzeć można unikalną wystawę „Polskie oficyny wydawnicze na obczyźnie”.

• W „Arce” prezentowane są akwarele V. Tarabliėdienė, rysunki A. Skačkauskasa, malarstwo V. Dubauskasa.

• W Galerii Narodowej nadal czynny pokaz odzwierciedlający bogaty dorobek A. Galdikasa.

• Malarstwo K. Petrusisa, grafika K. Grigaliūnasa eksponowana jest w galerii „Vartai”. Tu też eksponują swoją dorobek plastyczny — A. Keinins oraz G. Siobėnis.

• Jak zwykle różnorodność pokazów w Centrum Sztuki Współczesnej. Obejrzeć tu można malarstwo L. Laine z Finlandii, rzeźbę i rysunki A. Cunoldi z Włoch.

— Czy ta przedpotopowa Arka Noego jest już pełna?  
— Tak, proszę pana, brakowało nam właśnie tylko ośta.

\*\*\*

Dostojnik sowiecki przyjechał z wizytą do USA. Tam w programie wizyty pokazano mu wyrąb lasu przy zastosowaniu najnowszej techniki. Po zakończeniu pokazie, każdy z robotników wsiadł do swojego samochodu i pojechał do domu.

— No ciekawie, jak wy ich wszystkich jutro wypalicie? — dziwi się sowiecki dyplomata.

\*\*\*

Młodemu pisarzowi urodził się syn.

— No, stary, to jest wreszcie twoje pierwsze dziecko, które ma ręce i nogi — gratuluje mu kolega pisarz.



Kowalski oddaje koleżdzę z pracy płytę gramofonową, którą pożyczyl, aby posłuchać poprzedniego dnia. Kolega z obrażeniem stwierdza, że płyta jest porzywana ostrym narzędziem.

— Coś ty z nią robił?

— Nic takiego, po prostu zazna-czyłem szczyrkowymi najciekawsze miejsca.

\*\*\*

Bogaty pasażer wchodząc po trapie na pokład spacerowego statku pyta ironicznie witającego go kapitana:

## BYWA I TAK

### Kobiety rozebrały mężczyznę...

Zdarzyło się to w Malatach. Młody człowiek (prosił on gorąco, aby nie podawać ani imienia, ani nazwiska, a tym bardziej adresu) chciał kupić wódki i wszedł do sklepu. Nie znalazł tam sprzedawczyni. W tym czasie była w magazynie. Po powrocie podała kupujące-

mu dwie butelki wódki i resztę. W tej chwili spostrzegła, że zostawia otwartą szufladę w ladzie. Zatrzymała, podążającego do swego samochodu mężczyznę i zażądała, aby oddał... 100 litów. Człowiek aż jęknął. Z pomocą pośpieszyła koleżanka, również sprzedawczyni i



## TELEWIZJA

PIĄTEK, 12 LISTOPADA

LTV

8.00 — Panorama. 8.25 — Wiadomości w języku niemieckim. 8.55 — Wiadomości w języku francuskim. 9.20 — Edukacyjny program dla dzieci w języku angielskim. 9.35 — Serial „Policjanci z Miami” (6). 18.00 — Wiadomości. 18.10 — Dla dzieci. 18.50 — Wiadomości (ros.). 19.00 — Wiadomości BBC. 19.30 — Wideo magazyn mody. 19.55 — Album rodzinny. 20.25 — Najśmieszniejsi ludzie Ameryki. 21.00 — Panorama. 21.30 — Telegra „Tak Nie”. 22.20 — Słowny kontyent. 22.30 — Aleja Laisvės. 22.45 — To ci show.

TELE-3

7.00 — Nowości CNN. 7.30 — Lekcja języka angielskiego. 7.33 — Muzyka. 8.00 — Filmy anim. 9.30 — Aerobic. 10.00 — Film dok. 10.55 — Serial „Santa Barbara”. 11.45 — Lekcja języka angielskiego. 14.57 — Lekcja języka angielskiego. 15.00 — Filmy anim. 16.55 — Film „Chłopców Zatok Zmierzających”. 17.45 — Muzyka. 18.30 — Program Szawelskiej TV. 19.00 — Wieści. 19.20 — Lekcja języka angielskiego. 21.33 — Film dok. 22.00 — Film. 23.40 — Lekcja języka angielskiego. 23.45 — Muzyka.

WARSZAWA

10.00 — Wiadomości. 10.15 — Mama i ja. 10.25 — Domowe przedśkoledko. 11.00 — „Miłe spotkanie” — komedia prof. franc. 12.20 — Reportaż. 13.00 — Wiadomości. 13.15 — Magazyn notowań. 13.45 — Dla dzieci: „Ciuchcia”. 14.30 — 16.55 — Telewizja edukacyjna. 17.05 — Dla dzieci: „Ciuchcia”. 17.50 — Muzyka Jedynka. 18.00 — Teleexpress. 18.20 — Automania. 18.40 — „Tata, a Marcin powiedział”. 19.00 — Ranka w ciemno — zabawa quizowa. 19.45 — „W kraju Zulu Gula” — program satyryczny. 20.00 — Wieczorynka. 20.30 — Wiadomości. 21.15 — Finał Festiwalu Polskich Filmów Fabularnych „Gdynia-93”. 23.15 — Zawse po 21-wszej. 24.00 — Wiadomości. 0.15 — Gorąca linia. 0.25 — Muzyka Jedynka. 0.30 — „Texasville” — film fab. prod. USA. 2.30 — Saga piosenki francuskiej — Gilbert Beaud.

OSTANKINO

5.00 — Dziennik. 5.20 — Gimnastyka poranna. 5.30 — Poranek. 7.45 — Firma gwarantuje. 8.00 — Dziennik. 8.20 — Film anim. 8.35 — Film dla dzieci. 10.00 — Klub podróżników. 10.50 — Ekspres prasowy. 11.00 — Dziennik. 11.20 — Ameryka z M. Taratutą. 11.50 — Spektakl „Dwór Stiepanczikowa i jego mieszkańcy”. Część 2. 13.00 — Film anim. 13.10 — Film dok. 14.00 — Dziennik. 14.20 — Program. 14.25 — Brydz. 14.50 — Biznes. 15.05 — Film dla dzieci. 16.30 — Święto czasopisma „Stolica”. 17.00 — Dziennik. 17.20 — Szansa dla każdego. Problem prywatyzacji. 17.40 — O pogodzie. 17.45 — Człowiek i prawo. 18.15 — Ameryka z M. Taratutą. 18.45 — Pole cudów. 19.40 — Dobranoc, dzieci. 19.55 — Reklama. 20.00 — Dziennik. 20.40 — Człowiek tygodnia. 21.00 — Film fab. „Miasteczko Tween Peaks”. 22.00 — Koncert. 22.45 — Program X. 23.25 — Biuro polityczne. 0.05 — Autoshow. 0.35 — Program rozrywkowy. Podczas przerwy — Dziennik. 1.40 — Ekspres prasowy.

SOBOTA, 13 LISTOPADA

LTV

9.00 — Dziennik. 9.05 — Program dla dzieci. 10.00 — Sroczka. 10.30 — Słowo chrześcijańskie. 10.40 — Zgoda.

11.30 — Nasz język. 12.00 — Witaj, Francjo. 12.30 — Sport na świecie. 13.05 — Spektakl „Majdaydas”. 15.25 — Zachodniobrzeż. 15.55 — Program białoruski. 16.05 — Film dok. 17.00 — Podrozwiolenia. 18.00 — Wiadomości. Opinie. 18.30 — Program dla dzieci. Film anim. 18.50 — Japońskie wideonowe. 19.05 — Ojczyzna. 19.25 — Premiera filmu „Wilnius-93”. 21.00 — Panorama. 21.30 — Pod własnym dachem. 22.15 — Serial „Stary”. 23.15 — Dziennik wieczorny. 23.30 — Barwy nocy. 24.00 — Gwiazdy rocka.

BAŁTYCKA TV

8.00 — Dziecięcy weekend. Program filmów anim. 8.30 — My oboje i inni... 9.00 — Problemy. Poglądy. Perspektywy. 9.30 — Wyprawa na tonę przpydy. 10.00 — 4.30 — Program TVP.

TELE-3

8.30 — Nieznany Wszechświat. 9.00 — Filmy anim. 11.00 — Film fab. „Główną ulicą z orkiestrą”. 12.30 — Lekcja angielskiego. 12.45 — Muzyka. 13.20 — Tenis. 14.05 — Muzyka. 15.05 — K-2. 15.35 — Wideofilm „Wolno-myśliciel”. 16.05 — Piłka nożna bez granic. 17.00 — Lekcja angielskiego. 17.15 — Wielkie cyrki świata. 18.15 — Lekcja angielskiego. 18.30 — Audycja muzyczna „Wszystki!”. 19.00 — Nowości. 19.20 — „Winston Churchill”. Odc. 7. 20.00 — 17. Wiedziąca najlepszy piosenek Europy. 22.00 — Film. 23.40 — Muzyka. 24.00 — Klub dorosłych.

WARSZAWA

10.00 — Wiadomości. 10.10 — „Ziarno”. 10.35 — „5-10-15” — program dla dzieci i młodzieży. 12.00 — „Na szlak przygody”. (4) — serial prod. australijskiej. 13.00 — Wiadomości. 13.10 — Pół godziny dla rodziny. 13.45 — „Morze” — magazyn. 14.15 — Studio sport. 15.00 — Walt Disney przedstawia. 16.15 — Jesienne MTV. 16.40 — Reportaż. 16.55 — Teatr wspomnień. Tadeusz Różewicz — „Świadkowie, albo nasza mała stabilizacja”. 17.45 — Zaproszenie do teatru. 18.00 — Teleexpress. 18.20 — Program rozrywkowy. 18.40 — Mistrzostwa Polski formacji tanecznych. 19.10 — „Dzień za dniem” — serial prod. USA. 20.00 — Mate wiadomości DD. 20.10 — Wieczorynka. 20.30 — Wiadomości. 21.00 — Polskie ZOO. 21.30 — „Odległy ląd” — film fab prod. USA. 23.35 — Wiadomości. 23.45 — Kariery, bariery. 1.00 — Sportowa sobota. 1.15 — „Cygan” — film fab. prod. franc. 3.00 — „Mroczny echa” — film fab. prod. USA — jurgosławiński.

OSTANKINO

6.00 — Dziennik. 6.25 — Gimnastyka poranna. 6.35 — Ekspres prasowy. 6.45 — Sobotni poranek człowieka interesu. 7.30 — Sport. 8.00 — Maraton. 8.30 — Międzypaństwowa spółka TVR „Mir”. 9.55 — Salon lotów kosmicznych. 10.10 — Solo. 10.30 — Abecadło przywarcia. 10.40 — Kiosk muzyczny. 11.10 — Oblicza władzy. 11.25 — Izba Książki. 12.05 — Film fab. „Rozłam”. Odc. 4 i 5. 14.00 — Dziennik. 14.20 — Film fab. dla dzieci „Peppi Długa Pończocha”. Odc. 9. 14.45 — Pieniądzy i polityka. 15.15 — Czerwony kwadrat. 16.00 — Sport i sztuka. 16.50 — Hokej na lodzie. 18.45 — Film fab. 19.40 — Dobranoc, dzieci. 19.55 — Reklama. 20.00 — Dziennik. 20.40 — Film fab. „Myśliwy z Kosmosu”. 22.20 — Studio „Rezonans”. 22.40 — Miłość od pierwszego wejrzenia. 23.00 — Dziennik. 23.20 — O pogodzie. 23.25 — Studio „Rezonans”. 23.45 — Koncert.

## Sport

W WIELKIM STYLU

rozpoczął występ w turnieju półfinalowym 29 koszykarskich mistrzostw Europy reprezentacja Litwy, grająca wraz z Estonią, Łotwą i Słowenią w grupie „B”. Przewodzący w wypełnieniu po brzezi Wileńskim Pałacu Sportu, ścigający posilkę pod postacią „Hiszpanów” A. Sabonia i R. Kurtinaitisa, „Belga” V. Chomiūsa i „Niemca” G. Krapičasa, nie dała ona najmniejszych szans reprezentacji Estonii, występującej na domiar nie w najlepszym zestawieniu, wygrywając — 97:74.

Ani przez moment nie było wątpliwości, kto wodzi rej na parkiecie. Sabonis, Chomiūsa, Kurtinaitis grali jak za dobrych młodszych lat, stąd na tablicy świetlnej gospodarze prowadzili — 7:0, 17:2, 22:4, by wygrać pierwszą połowę — 53:28. Po przerwie gra się nieco wyrównała, a kończący mecz młodzi kolejni znanych osób nie mieli problemów z zachowaniem zdecydowanej przewagi.

Sympatycy koszykówki na Litwie z wielkim rozmachem mogą wpisywać więc do naszykowanych tabel pierwsze dwa zwycięskie punkty. W tym roku dorobek ten można powiększyć jeszcze bardziej, gdyż reprezentację Litwy czekają dwa dalsze spotkania: 13 listopada na wyjeździe ze Słowenią i 17 listopada na własnym parkiecie, kiedy to wypadnie podjąć Łotwę. Te pojedynki nie będą bynajmniej spacerkiem, szczególnie ze Słowenią, która przedwczoraj zwyciężyła Łotwę — 100:78.

W roku 1995 w Grecji walkę o medale mistrzostw Starego Konty-

nentu stoczy 12 drużyn. Bez udziału zapuszcili mają w kieszeni zespoły Niemiec (jako mistrzowie) i Grecji (jako gospodarze). Pozostałych 20 drużyn walczą w ten zaszczyt właśnie w 5 grupach półfinalowych, z których awans zdobędą po dwie najlepsze. Litwa stoi przed szansą wyjazdu na czwarte swe mistrzostwa. Dorobek może imponować, jeśli się zważy, że w latach 1937 i 1939 właśnie Litwa stała na najwyższym stopniu podium w koszykarskich mistrzostwach Europy.

Zacięty przebieg miały natomiast spotkania w innych grupach. A oto szczegóły: Słowacja — Chorwacja — 90:92, Finlandia — Rosja — 98:96, Bośnia/Hercegowina — Ukraina — 87:83, Hiszpania — Czechy — 107:67, Turcja — Izrael — 81:87, Węgry — Francja — 67:68.

ZBIERALI „PIETRUSZKĘ”

17 listopada po tym, kiedy rozegranych zostanie ostatnich 11 meczów, poznamy, kto będzie reprezentował Europę w przyszłorocznych finałach w USA. Miniona środa stała natomiast pod znakiem zbierania przysłowowej „pietruszki”, gdyż zaden z 4 pojedynków nie miał większego znaczenia.

W grupie I Portugalia wygrała z Estonią — 3:0. W tabeli prowadzą Włochy i Portugalia mają po 14 pkt przed Szwajcarią — 13 pkt. 17 listopada Włochy zagrą z Portugalią, Malta ze Szkocją, a Szwajcaria z Estonią.

W grupie II Turcy, będąc gospodarzami spotkania, zmusił po raz pierwszy zresztą w eliminacjach do kapitulacji rewelacyjnych Norwegów, wygrywając — 2:1. W tabeli prowadzi Norwegia, mająca już przepustkę do USA, z dorobkiem 16 pkt. Holandia ma o 3 punkty mniej, a Ang-

licy notują 11 pkt. Do rozegrania pozostały dwa spotkania: 17 listopada Polska podejmie Holandię, a San Marino — Anglię.

W grupie VI Izrael uległ Finlandii — 1:3, a Austria zremisowała ze Szwecją — 1:1. Z tej grupy awans do pułł finałowej zdobyli już Szwedzi, notujący 15 pkt. Po drugą przepustkę najprawdopodobniej sięgną Francuzi, mający na razie 13 pkt i 17 listopada grający z Bułgarami na własnym boisku. „Trójkolorytom” do pełni szczęścia wystarczy remis.

SZTANGI W GÓRĘ!

Dziś w Melbourne rozpoczynają się 65 mistrzostwa świata mężczyzn i 7 mistrzostwa kobiet w podnoszeniu ciężarów, w których stanie rekordowa liczba zawodników i zawodniczek. Wśród mężczyzn zgodnie z ich tradycją najwięcej do powiedzenia będą mieli reprezentanci Bułgarii i Rosji. Ci ostatni pojechali na mistrzostwa po tym, kiedy ich federacja wpłaciła karę w wysokości 50 tys. USD za wykrycie u trzech swych reprezentantów środków dopingujących. W mistrzostwach kobiet z pewnością dominować będą Chinki, które przed dwoma laty w Niemczech wywalczyły 26 spośród 27 medali w dwuboju.

I jeszcze z jednego względu mistrzostwa świata w Melbourne będą wzbudzały zainteresowanie i wzmagały rywalizację. Będą to pierwsze zawody, podczas których po zmianie limitów kategorii wagowych ustanowione zostaną nowe rekordy świata.

W przededniu mistrzostw odbył się kongres Międzynarodowej Federacji Podnoszenia Ciężarów, zdominowany problematyką dopingu w tym sporcie.

SPRZEDAJE SIĘ

nowe traktory T-40AM, T-25A, silnik M-412.

Vilnius, tel. 53-21-71, 53-22-75.

(Zam. 2784)

DROGO SKUPIJEMY

CZEKI INWESTYCYJNE  
w Wilnie i rejonie wileńskim.

Zwracać się: Vilnius, Kalvarijų 62

(gab. 1), tel. 73-21-72.

(Zam. 2740)

DROGO SKUPIJEMY

czeiki inwestycyjne.

Rozliczamy się od razu.

Vilnius, Jasinskio 1/8,

tel. 22-31-70.

(Zam. 2730)

SPRZEDAJEMY

zimowe skórzane kurtki ze skrawków na naturalnym futrze (45-48). Kożuch, naturalne i sztuczne (45-48). Wielki wybór.

Tel. 77-64-93.

(Zam. 2735)

KUPIJEMY I SPRZEDAJEMY

WALUTĘ  
codziennie od godz. 9 do 20.  
Vilnius, Vrublevskio 2, obok pl.  
Katedralnego, tel. 22-70-17.

(Zam. 2717)

W centrum miasta

DROGO SKUPIJEMY  
złoto i platynę.  
Vilnius,  
tel. 75-15-28, 75-51-81.

(Zam. 2731)

DROGO SKUPIJEMY

wszelkiej próby złoto, platynę.  
Vilnius, tel. 63-72-04.

(Zam. 2674)

KOMERCYJNE

WYJAZDY DO WARSZAWY  
Codziennie. Zwracać się: Vilnius,  
tel. 76-22-02, 35-73-55.

(Zam. 2720)



**DROGO SKUPIJEMY  
ZŁOTO, PLATYNĘ  
KAZDĘ PRÓBY,  
ORDERY LENINA.  
ROZLICZAMY SIĘ OD RAZU!**

Pracujemy każdy dzień od godz. 9 do 20.  
Vrublevskio 2, koło placu Katedralnego,  
Vilnius, tel. 22 70 17

OKAZJA!

„PRZYJACIÓŁKA”,  
„PANORAMA”, „KOBIETA I  
ŻYCIE” oraz inne czasopisma z  
Polski najtaniej do nabycia w  
księgarni „Saturnas” oraz w  
dziale reklamy „Kuriera  
Wileńskiego”, pokój 1114.

SKLEP

„RUBINAS”  
DROGO SKUPIJEMY

złoto, platynę, pallad i  
srebro techniczne.  
Vilnius, Pylimo 29,  
tel. 22-32-50.

(Zam. 2705)

MEŁDY CZŁOWIEK

SZUKA  
dobrze wynagradzanej pracy,  
ma kategorię klerowcy B, C.  
Proponować różne warianty.  
Vilnius, tel. 45-80-31.

(Zam. 2767)

## KALENDARIUM

\* Piątek (12.XI) jest 316 dniem

1993 r. Do końca roku 49 dni.

\* Znak Zodiaku — Skorpion.

\* Imieniny: Krystyna, Mateusza,  
Renaty, Witolda.

\* Wschód Słońca — 7.44, zachód  
— 16.22. Długość dnia 8 godz. 38 min.

## POGODA

Litewska Służba Hydrometeorologiczna przewiduje na 12 listopada zachmurzenie z przejaśnieniami, bez opadów, wiatr południowy — wschodni, wschodni umiarkowany do silnego. Temperatura 2-7 stopni mrozu.

13 listopada bez opadów, 14 listopada opady śniegu, miejscami zamieć, temperatura w nocy 4-9, w dzień 1-6 stopni mrozu.

Dyżurni wydania:

Józef SZOSTAKOWSKI  
Jan LEWICKI  
Krystyna BOGDANOWICZ  
Antonina MISZCZUK  
Marian BOGDZIUN

Zast. redaktora

Krystyna ADAMOWICZ

Biuro ogłoszeń i reklamy —

pr. Laisvės 60,  
11 piętro, pokój nr 1114.  
Telefon — 42-69-63.  
Czynne od 9.00 do 17.00  
w dniach pracy.

KURIER  
Wileński

Dziennik  
społeczno-polityczny Sejmu  
i Rządu Republiki Litewskiej.  
Ukazuje się od 1 lipca 1953 r.

Nasz adres:  
Laisvės pr. 60. 2044 Vilnius,  
Lietuvos Respublika

Kod 67218

Cena 15 ct (w Polsce - 1000 zł.)

Nr rejestracji — 322. Zam. 3834

Drukuje Państwowe  
Przedsiębiorstwo „Spauda”

TELEFONY: redaktor — 42-79-01, zastępcy redaktora —  
42-79-04, 42-79-48, sekretarz odpowiedzialny — 42-79-49.

DZIAŁY: państwa i samorządu terenowego — 42-78-63, ekonomicy —  
42-78-84, etyki, rodziny i prawa — 42-79-64, prawnik — 42-75-76, szkol-  
nictwa i młodzieży — 42-79-73, 42-69-86, życia politycznego — 42-78-81,  
życia wsi — 42-79-68, 42-78-90, stołeczny oraz aktualności — 42-79-77,  
handlu, usług i komunikacji — 42-79-56, literatury i sztuki — 42-79-88,  
felletonów i sportu — 42-90-63, listów — 42-69-65, komercyjny oraz  
organizacyjny — 42-72-70, korespondenci: na rejon wileński — 42-78-90,  
45-03-95, solecznicki — 52-780, święciański — 44-21-46, trocki i szyrwinc-  
ki — 62-42-67, fotokorespondenci — 42-90-81, tłumacze — 42-90-60,  
42-72-92, stylści — 42-72-92, maszyniści — 42-77-72.